

Mieszkańcy Dąbrowy Wronowskiej ruszyli z pomocą



2

Karczmarczyk z wotum zaufania i absolutorium



3

Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej

Opolscy policjanci z awansami

24



Lista awansowanych funkcjonariuszy.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

20 lat
Wydawnictwa

opole.24wspolnota.pl

19 - 25 lipca 2022 r. ■ nr 29 (384) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁAZISKA

WILKÓW

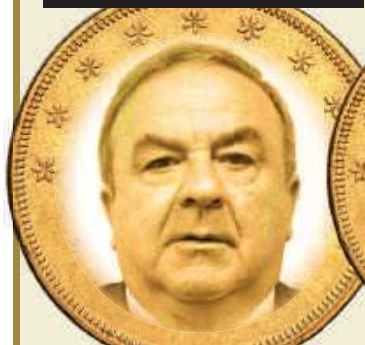
Najwięcej z pensji wyciągnął Złotucha.

Sześciu radnych z ponad stówką dochodów

137 500 zł 110 250 zł

105 340 zł

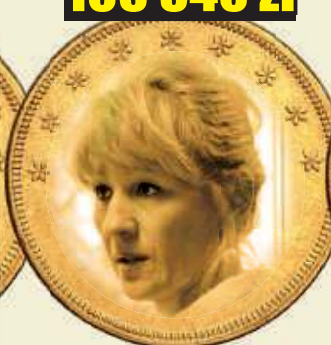
100 246 zł



Janusz Złotucha



Zenon Rodzik



Krystyna Bożena Soldek



Bernarda Giza-Malecka

Oświadczenia majątkowe radnych powiatowych.

Przeczytaj komentarze na:
opole.24wspolnota.pl

STR.
22-23

Urzednicy z Józefowa z nagrodami

S. 23

Rządowa kasa na terenach po PGR podzielona. Nie wszyscy dostali

Gmina Łaziska bez dofinansowania.

S. 5

Spalarnia zwłok zwierząt: Inwestor się odwołał

Zaskarżył niekorzystną dla niego decyzję burmistrza Opola

Do SKO w Lublinie trafiło odwołanie od decyzji Urzędu Miasta w Opolu Lub. w sprawie spalarni zwłok zwierzęcych i ich części

S. 7

Strażacy z Łazisk już wiedzą, kto pomazał im remizę

S. 9

Bida z taką drogą



Ta droga pasuje do mojego nazwiska, bo nazywam się Bida - żartuje pan Adam, mieszkaniec Kamienia. Ale mieszkańcom nie do śmiechu.

S. 5

Droga prowadząca do kilku domów i pól w Kamieniu wymaga porządnego remontu



USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wiśle

☎ 784-559-198

www.ptak-pogrzeby.pl

PTAK - usługi pogrzebowe

SKUP DREWNA NA PNIU

511 594 559

SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY

nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków



Centrum Medyczne Strażacka

ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziębienia
- piersi
- tarczycę
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich w ostatnich dniach wyjeżdżali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP.

8 lipca

- Słotwiny: Ewakuacja obozu harcerskiego.

9 lipca

- Ożarów: Wypadek drogowy.
- Borów: Pomoc Pogotowiu Ratunkowemu.

10 lipca

- Las Dębowy: Pożar trawy.
- Trzciniec: Pożar stodoły.

11 lipca

- Borów: Usuwanie gniazda os.
- Trusków: Poszukiwanie zaginionego człowieka.

12 lipca

- Karczmiska Drugie: Konar drzewa nad jezdnią.

13 lipca

- Mieczysławka, Prawno: Drzewo na jezdni.
- Stanisławów: Konar drzewa nad jezdnią.

14 lipca

- Wilków: Pożar śmietnika przy cmentarzu. (2x)
- Huta Borowska: Wyławianie zwłok ze stawu.

15 lipca

- Opole Lubelskie: Zalana posesja.
- Ugory: Drzewo na drodze.

AG

Piknik charytatywny w Dąbrowie Wronowskiej

Zbierali pieniądze na leczenie mieszkańca

Mieszkańcy Dąbrowy Wronowskiej i okolicznych miejscowości wspólnie postanowili wspomóc leczenie swojego walczącego z chorobą nowotworową przyjaciela i sąsiada, pana Andrzeja.

9 lipca przy remizie OSP w Dąbrowie Wronowskiej pod hasłem „Razem możemy więcej” odbył się Rodzinny Piknik Charytatywny. Piknik zorganizowany został przez Koło Gospodyń Wiejskich w Dąbrowie Wronowskiej, KGW w Plizinie, OSP w Dąbrowie Wronowskiej, Seweryn Świątek, radny miejski oraz Radę Sołecką w Dąbrowie Wronowskiej w celu wsparcia walki z ciężką chorobą jednego z mieszkańców, pana Andrzeja.

Charytatywny piknik rozpoczęła msza święta w intencji zdrowia dla pana Andrzeja. Odprawił ją ks. kan. Józef Brzozowski. Potem był kiermasz wyrobów garmażeryjnych gospodyń z Dąbrowy Wronowskiej, loteria zorganizowana przez gospody-



Mieszkańcy Dąbrowy Wronowskiej i okolic pokazali, że potrafią pomagać



Od lewej: Rafał Hysa, sołtys Dąbrowy Wronowskiej, Michał Kramek, Członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim, Seweryn Świątek, radny miejski, Dorota Włodarczyk i Łukasz Jackowski muzyk zespołu

nie z Plizina i Stowarzyszenie Żaczek, dmuchanie dla dzieci, licytacje, przejażdżki quadami, konkursy, zabawy - zarówno dla młodszych, jak i starszych - zorganizowane przez OSP Poniatowa-Miasto. Na zakończenie odbyła się dyskoteka, na której gości bawiły zespoły Boys, Arrekson oraz zespół Fires.

- Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w organizację festynu oraz wszystkim tym, którzy na niego przybyli. Kluczem do sukcesu jest współpraca - mówi radny Miejski z Dąbrowy Wronowskiej Seweryn Świątek, współorganizator pikniku.
- Jako sołtys jestem bardzo dumny z mieszkańców mojego

Każdy może pomóc panu Andrzejowi w walce z chorobą. Jest on pod opieką fundacji Rak'n`Roll.Subkonto Andrzeja Stockiego: 41 1600 1462 1893 9704 1000 0159

sołectwa oraz wszystkich, którzy przybyli na piknik, ponieważ organizacja i hojność wszystkich ludzi dobrego serca przerosła nasze oczekiwania, za co z całego serca wszystkim biorącym udział w pikniku i jego organizacji serdecznie dziękuję - dodaje sołtys Dąbrowy Wronowskiej, Rafał Hysa.

AG

R E K L A M A

PRZYCHODNIA**CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA**

CZYNNE 8.00 - 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51**LABORATORIUM**

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG**HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY****PORADNIA DERMATOLOGICZNA**LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małyś, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Włodzisław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Józwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Józwiakowski, środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński, wtorek od 16.30 - wykonuje USG

**KINO OPOLANKA ZAPRASZA**

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
29 - 31 lipca	Minionki: Wejście Gru	13.30	2D dubbing	normalny 19 zł ulgowy 17 zł
29 - 31 lipca	Minionki: Wejście Gru	15.15	2D dubbing	normalny 19 zł ulgowy 17 zł
29 - 31 lipca	Thoor: Miłość i Grom	17.00	2D dubbing	normalny 19 zł ulgowy 17 zł
29 - 31 lipca	Thoor: Miłość i Grom	19.30	2D dubbing	normalny 19 zł ulgowy 17 zł

**JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
13 czerwca	Opole Lub.	29 l. z gminy Opole Lub.	rower	0,9
14 czerwca	Wrzelowiec	49 l. z gminy Opole Lub.	rower	3,2
14 czerwca	Opole Lub.	34 l. z gminy Opole Lub.	rower	1,4

R E K L A M A

**Zakres usług:**

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913**INFORMATOR****ALARMOWE**

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

**AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+**
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO - WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY**AGD**

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO - REMONTOWE**ELEKTRYK**

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

**BRAK
PLANOWANYCH
PRZERW
W DOSTAWIE
PRĄDU**

Większość radnych za wotum zaufania, wszyscy za absolutorium

Krótką debatę nad raportem

Na ostatniej sesji radni z Poniatojewy wzięli na tapet raport o stanie gminy. Informacje w nim zawarte przedstawił Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatojewy. Podał informację dotyczącą zadłużenia gminy na koniec roku 2018, podając kwotę 9 mln zł.

- Radzimy sobie w takich realiach, jakie mamy - tłumaczył zadłużenie Karczmarczyk, zapewniając, że nie obwinia nikogo o zadłużenie gminy, chciał tylko o tym wspomnieć. Radni wzięli udział w debacie. - Chciałbym sprostować, nie wiem, skąd wziął się ten błąd dotyczący zadłużenia gminy - rozpoczął Dariusz Grzeszczyk. - Podał pan 9 mln. A kiedy rzeczywistość obejmowaliśmy naszą działalność na początku kadencji, wynosiło to 6,5 mln zł. Te 6,5 mln zł długu nie wynikało z tego, że poprzednia Rada zaciągnęła kredyty, ale wyciągnęła po prostu „z odziedziczenia” po poprzednich Radach - dodał. - To chyba nie jest bardzo istotne, panie radni - zwróciła się do Grzeszczyka przewodnicząca Rady Miejskiej w Poniatojewy, Ewa Baranowska. Sprawę rozstrzygnąć miała Anna Ruta, skarbnik gminy, ale na sesji



Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatojewy
Jestem dumny, że przyszło mi współpracować z takim kierownictwem w Urzędzie i z takimi pracownikami, bo to wasza zasługa - mówił do swoich współpracowników

nie miała wszystkich potrzebnych informacji. - Kwota ta się zmienia rok do roku. Sprawdzę i najwyżej sprostujemy później - zapewniła.

Sprawa zadłużenia ucichła, więcej głosów w debacie nie było, więc radni zabrali się za głosowanie w sprawie udzielenia burmistrzowi Poniatojewy wotum zaufania. Na 15 obecnych na sesji radnych 13 zagłosowało za i tylko dwie osoby wstrzymały się od głosu. Ustawowa większością głosów Paweł Karczmarczyk otrzymał wotum zaufania. - Dziękuję serdecznie - powiedział krótko.

Wykonanie budżetu gminy

Opinie w sprawie wykonania budżetu i sprawozdania budżetu gminy przedstawił Regionalną Izbę Obrachunkową w Lublinie, jak i Komisji Stałych Rady Miejskiej były pozytywne. Do dyskusji nikt się nie zgłosił. Uchwała w sprawie rozpatrzenia

nia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Poniatojewy za 2021 rok została przyjęta jednogłośnie. Podobnie było z uchwałą w sprawie udzielenia absolutorium Pawłowi Karczmarczykowi - wszyscy radni byli za.

- Dziękuję państwu za to głosowanie. Świadczy to o tym, że mimo czasem różnych napiętych dyskusji na komisjach, potrafimy dojść do takiego konsensusu, żeby budżet, jeżeli chodzi o stronę merytoryczną, był wykonany w takich procentach, w jakich powinien, ale również wszystkie zadania inwestycyjne, które realizujemy, trafiały w państwa okręgi wyborcze, do państwa stron, w których życie i mieszkacie - powiedział burmistrz. - Z całego serca wam za to dziękuję - dodał, podkreślając, że nie jest to tylko jego praca, ale także całego Urzędu Miasta. Przy tej okazji Karczmarczyk wspominał również o zakończonych

Jak radni głosowali w sprawie udzielenia burmistrzowi Poniatojewy wotum zaufania

ZA:

Ewa Baranowska, Dariusz Celejewski, Dariusz Głogowski, Dariusz Grzeszczyk, Agnieszka Kłoczek, Janusz Nowomiejski, Wojciech Pętek, Łukasz Pruchniak, Dariusz Rożalski, Paweł Stachyra, Aleksandra Szlachetka, Seweryn Świątek, Jan Wójcik

WSTRZYMALI SIĘ:

Katarzyna Krupa, Grzegorz Zburzyński

PRZECIW

nikt

w Urzędzie kontroli RIO, która wypadła bardzo dobrze. Jestem dumny, że przyszło mi współpracować z takim kierownictwem w Urzędzie i z takimi pracownikami, bo to wasza zasługa - stwierdził, zwracając się do wszystkich kierowników i pracowników Urzędu Miejskiego w Poniatojewy.

- Gratulujemy i liczymy na dalszą współpracę - podsumowała przewodnicząca RM.

AG

Wiozła dzieci na „podwójnym gazie”. Sąd skazał 42-latkę z Chodla

Grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów to nie jedyna kara jaka spotkała nieodpowiedzialną kobietę.

Wyrok zapadł pod koniec czerwca, jest już prawomocny. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uznał 42-latkę z Chodla winną jazdy w stanie nietrzeźwości i wymierzył jej karę. Kobieta ma zapłacić 600 zł grzywny i świadczenie w wysokości 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. I na tym nie koniec. Mieszkanka Chodla ma też nałożony sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. Za kierownica nie może

usiąść przez trzy najbliższe lata. Zwolniona została z kosztów sądowych.

Przypomnijmy. W styczniu br. w Wilkowie 42-latką doprowadziła do kolizji drogowej. Jej samochód zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Zdaniem policji kobieta nie zachowała należytej ostrożności, nie dostosowała prędkości i techniki jazdy do panujących na drodze warunków, czym spowodowała zagrożenie dla trójki dzieci, które wiozła. Na szczęście nic im się nie stało. Policjany alkomat wykazał ponad dwa promile w wydmuchiwaniu przez nią powietrza.

W kwietniu za spowodowanie kolizji drogowej skazana została na karę 2,5 tys. zł grzywny.

JA



TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 18 do 24 lipca

Dyżur całodobowy: Apteka Rodzinna, Opole Lubelskie, ul. Lubelska 13, tel. 531 677 964
Dyżur wspomagający: Apteka Melisa Na Rogu, Poniatojewy, ul.

AG



NIE PRZEGAP

Szanty i Ryby

24 lipca - Kąpielisko Miejskie, godz. 16. W programie animacje dla dzieci, konkursy rodzinne, zawody wodno-sportowe, występ zespołu Szkocka Trupa i potańcówka.

Turniej o puchar burmistrza Józefowa

30 lipca - Stadion Sportowy w Józefowie nad Wisłą. Zgłoszenie drużyn odbędzie się między godz. 8.20 a 8.30.

AG

Nowa radna zaprzysiężona

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Poniatojewy już za nami. Odbyły się 3 lipca. W ich wyniku mandat po zmarłej Krystynie Czuryżkiewicz objęła Katarzyna Krupa. Zaprzysiężona została 7 lipca na sesji absolutorijnej.



Katarzyna Krupa
Ze swojej strony dziękuję wyborcom, którzy mnie wybrali. Mam nadzieję, że razem z państwem będę podejmowała ważne dla gminy i dla miasta decyzje

Wyniki wyborów przedstawiła Beata Chwalińska, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej. W głosowaniu

wzięło udział sto osób z 744 uprawnionych, czyli niecałe 14 procent uprawnionych do głosowania.

AG

R E K L A M A

Wokół podwyżki,
a w Kasie Unii Lubelskiej...
tniemy ceny pożyczek



RRSO 21,46%

KASA
UNII LUBELSKIEJ

PUŁAWY ul. Piłsudskiego 57, tel. 81 883 34 02
OPOLE LUBELSKIE ul. Lubelska 13, tel. 81 827 34 35

Bida z taką drogą. Ile można czekać na asfalt

Kamień: I na taki kapitalny chyba nieprędko się doczekają. Gmina złożyła wprawdzie wniosek do III edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, ale dofinansowanie nie zostało przyznane.

- Ta droga pasuje do mojego nazwiska, bo nazywam się Bida - żartuje pan Adam, mieszkaniec Kamienia, który zadzwonił do nas w sprawie drogi prowadzącej m.in. do jego domu, ale także do pól wielu mieszkańców z terenu gminy Łaziska.

Na takiej drodze to i wrony zawracają

Od około 30 lat mieszkańcy czekają na remont. Jak twierdzi pan Adam, interwencje w Urzędzie Gminy w Łaziskach nie przynosiły żadnego skutku. Jeszcze miesiąc temu w tej sprawie dzwonił jego sąsiad, ale dowiedział się, że droga zostanie poprawiona, jeżeli wystarczy tłucznia. - I tak: wody nie zrobili, telefonu nie było. Tu wrony zawracają - kwituje nasz rozmówca. - A chodzi tylko o zwykły tłuczeń do wypełnienia ubytków - dodaje.

Jednak od sołtysa otrzymał informację, że są zbyt długie kolejki po tłuczeń... A ostatnio materiału na ich drodze rozsypywany



- Nigdy nawet porządnie nam tu nie wysypali tej drogi. Nie chcieli im się nigdy. A mogą zrobić raz, a porządnie, to byłby spokój na dużej - żalą się mieszkańcy

był cztery lata temu. Do jesieni niedaleko, doły się powiększą. Jaki tłuczeń? Tu asfalt trzeba! Tłuczeń dadzą, nie ma kto go rozrzuć, przyjedzie równiarka i narobi kłopotu, napcha w pola tego wszystkiego i nie da się przejechać - mówi Marcin Kłak. - Zrobili 300-metrowy kawałek asfaltu do jednego mieszkania, gdzie mieszka radna. A tutaj do wsi - nie ma pieniędzy - twierdzi.

Mieszkańcy uważają, że zostają pomijani. Lata mijają, a nic nie jest zrobione. - My własnymi siłami zrobiliśmy, co mogliśmy - włącza się do rozmowy jedna z mieszkanki Kamienia. - Wydaje mi się, że w tych czasach, to już powinni nam zrobić. Tyle lat, co już czekamy... - opowiada.

Ale jest jeden plus - obwodnica. - Dobrze, że zrobili obwodnicę, bo jak kilka lat temu w Kamieniu był wypadek i zablokowali drogę, to wszyscy jeździli naszą - autobusy, ciężarówki, samochody osobowe. Zrobiły się doły, ale w kolejnym roku dali nam trochę tłuczni, ale musieliśmy sami wyrównywać, bo nie było pieniędzy na równiarkę - wspomina pan Marcin. Zdaniem mieszkańców pieniądze są, bo państwo daje kasę na takie inwestycje. Mieszkańcy nawet zbierali podpisy w 2021 r. - Bo to miały być pieniądze jakieś dla tych popegeerowców, bo tu są pola po PGR - wtrąca inny z mieszkańców.

Bez dofinansowania asfaltu nie będzie

I jest w tym trochę prawdy. Skontaktowaliśmy się z Karolem Grzędą, wójtem gminy Łaziska. Okazuje się, że problem tej drogi jest mu doskonale znany. Gmina złożyła wniosek do III edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Był on skierowany do gmin i powiatów, na terenie których funkcjonowały PGR-y. Ale dofinansowania nie otrzymała.

- Wiem, że ta droga wymaga remontu. Cały czas nad tym pracujemy. Wnioskujemy o dofinansowanie na drogę asfaltową. Ostatnio złożyliśmy wniosek do Rządowego Programu Inwestycji



Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska
Złożyliśmy wniosek, ale dofinansowania nie otrzymaliśmy. Uważam, że niesprawiedliwie zostało to podzielone.



Marcin Kłak
Wody nie zrobili, bo nie ma pieniędzy, wodociągu nie - bo nie ma pieniędzy, na asfalt nie ma pieniędzy... A żwir? Tu sypną, tam sypną - gdzie największe dołki, a następny się robi tu...



Adam Bida, Kamień
Ja już na wiosnę mówiłem sołtysowi, że z tą drogą trzeba coś zrobić. Ale on od razu zmienia temat. A my chcemy tylko załatać te dziury. Czekamy na to już od czterech lat.

Strategicznych, ale znaleźliśmy się w gronie gmin, które nie otrzymały dofinansowania - mówi Grzęda. - Uważam, że niesprawiedliwie zostało to podzielone. Ja nie wiem, kogo się karze w tej sytuacji - wójta czy mieszkańców - zastanawia się Grzęda.

To już kolejny nabór, w którym gmina Łaziska nie załapała się na pieniądze z państwowego budżetu, tylko w poprzednim złożone wnioski zostały zaakceptowane. Jednak Karol Grzęda powiedział, że mieszkańców bez po-

mocy nie zostawi i jeszcze w tym roku mogą spodziewać się naprawy swojej drogi. Ale nie będzie to jeszcze asfalt. Na to gmina na tę chwilę nie może sobie pozwolić. Wójt liczy, że uda się wreszcie dostać jakieś środki zewnętrzne, dzięki którym mieszkańcy Kamienia będą mieli drogę, o jaką od lat zabiegają.

- Będziemy nadal wnioskować o środki na generalny remont tej drogi - zapewnia wójt gminy Łaziska.

AG

Nasze gminy i powiat z rządowymi milionami.

Powiat opolski:
Wyremontują drogi, będą nowe place zabaw i miejsce rekreacji, ale też autobus szkolny. Wszystko za kasę od rządu.

W czwartek, 14 lipca poznaliśmy wyniki trzeciej edycji Programu Inwestycji Strategicznych. Pieniądze trafiły do gmin i powiatów, w których funkcjonowały PGR-y.

Samorządy, w których funkcjonowały PGR-y łącznie dostaną od rządu 4 mld zł. Do województwa lubelskiego trafi blisko 260 mln zł.

Pięć z siedmiu gmin z powiatu opolskiego otrzyma razem blisko 9,2 mln zł, a sam powiat - ponad 3,2 mln zł.

W gminie Chodel wyremont-

Gmina	Cel	Kwota (zł)
Gmina Poniatowa	Przebudowa dróg i chodników w miejscowości Kowala Druga	1 372 000
	Budowa boiska wielofunkcyjnego w Niezabitowie	980 000
Gmina Chodel	Termomodernizacja i remont budynku gminnego w Ratoszynie Drugim	1 520 000
	Zakup autobusu szkolnego na potrzeby uczniów szkół podstawowych	855 000
Gmina Józefów nad Wisłą	Przebudowa dróg gminnych w Józefowie nad Wisłą	1 425 000
Gmina Opole Lubelskie	Przebudowa placu zabaw oraz budowa siłowni zewnętrznej przy ul. Długiej w Opolu Lub.	465 500
	Modernizacja placu zabaw przy Przedszkolu Miejskim w Opolu Lub.	328 300
Gmina Wilków	Stworzenie miejsca aktywnego wypoczynku	1 176 000
	Przebudowa dróg w miejscowości Szczekarków Kolonia i Polanówka	1 078 000

owany zostanie gminny budynek w Ratoszynie Drugim, a uczniowie dostaną nowy autobus, którym bezpiecznie dojadą do szkół. W Wilkowie i w Józefowie przebudowane będą drogi gminne, dodatkowo w Wilkowie powstanie miejsce aktywnego wypoczynku.

Poniatowa postawiła na przebudowę drogi i chodnika w Kowali II oraz na budowę boiska w Niezabitowie.

W Opolu Lubelskim przebudowany zostanie plac zabaw przy Przedszkolu Miejskim, a na placu zabaw przy ul. Długiej powstanie zewnętrzna siłownia.

Pieniądze, jakie trafią do Powiatu Opolskiego, przeznaczone zostaną na remonty dróg powiatowych i chodników na terenach gmin Opole Lubelskie i Łaziska.

O wsparcie w trzeciej edycji Programu mogły ubiegać się tylko te gminy i powiaty,

na obszarze których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Bezzwrotne dofinansowanie wyniesie nawet do 98 proc. wartości inwestycji. Minimalny poziom udziału własnego to 2 proc.

Które gminy i na co dostały dofinansowanie prezentujemy w tabeli.

AG



Kręgosłup - bolesna dolegliwość

Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa to coraz częstszy problem społeczny. Uważane jest ono za kolejną chorobę cywilizacyjną. Jako ich przyczynę wskazuje się przede wszystkim brak lub małą aktywność fizyczną oraz siedzący tryb życia. Może ona dotyczyć różnych odcinków kręgosłupa – szyjnego, piersiowego, lędźwiowego.

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,TEL. (81) 888 14 89
LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII (ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH (PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA (HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Czy tylko leki przeciwzapalne i przeciwbólowe?

Oprócz standardowych leków na zwyrodnienie kręgosłupa zaleca się suplementację diety witaminami z grupy B (szczególnie B12), witaminą D, a także minerałami takimi jak wapń, magnez, krzem, cynk i chrom. Jak możemy sami sobie pomóc?

Przy chorobach zwyrodnieniowych kręgosłupa zaleca się spanie na niewysokiej poduszce i układanie jej tak, aby podparła szyję. Aby kręgosłup mógł odpocząć w czasie snu. Powinien być ułożony w linii prostej. W przypadku, gdy śpi się na boku, warto delikatnie podciągnąć kolana, co rozluźni dolne części kręgosłupa.

R E K L A M A

Luxmed Uzdrowisko - Nałęczów Filia w Poniatowej ul. Lubelska 3

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

DERMATOLOG
Dr n. med. MONIKA
DUDRA JASTRZĘBSKA

zarejestruj wizytę telefonicznie
81 501 60 12
lub na luxmednalesczonek.pl

Konsultuje pacjentów dorosłych i dzieci
Przyjmuje w pon. 10:00 - 13:00

Ważnym elementem ułatwiającym i pomagającym uporać się z silnym bólem są ćwiczenia. Co bardzo ważne, odpowiednio dobrane do schorzenia. Warto skorzystać z porad fizjoterapeuty. Dobrze dobrane i odpowiednio wykonywane ćwiczenia znacząco poprawiają naszą kondycję i samopoczucie.

W dzisiejszym wydaniu prezentujemy **ORTOCENTRUM** pierwsze centrum medyczne w Puławach, które specjalizuje się w leczeniu pacjentów z problemami ortopedycznymi. Prowadzimy leczenie zarówno ostrych stanów urazowych, w tym urazów sportowych jak i leczenie schorzeń narządu ruchu związanych z wiekiem. Chorób zwyrodnieniowych stawów

Traumatologii narządu ruchu
Urazów sportowych
Chorób kręgosłupa
Wad i deformacji stóp
Zaburzeń osi kończyn
Nasi specjaliści w swojej codziennej praktyce kwalifikują pacjentów i wykonują zabiegi operacyjne refundowane przez NFZ jak i komercyjne takie jak: Protezoplastyka biodra – pierwszorzędna i rewizyjna

Protezoplastyka kolana (całkowita lub jednoprzędziowa)
Protezoplastyka stawu skokowego
Protezoplastyka barku
Diagnostyka i leczenie urazów: złamań kości, skręceń i zwichnięć stawów
W ORTOCENTRUM prowadzimy także leczenie nieoperacyjne: złamań kości, skręceń i zwichnięć stawów
Choroby zwyrodnieniowe stawów więcej informacji
Tendinopatii i entezopatii (m.in. „łokieć tenisisty”, „łokieć golfisty”, „kolano skoczka”) Wykonujemy punkcje i iniekcje dostawowe leków także pod kontrolą USG
Wiskosuplementację czyli uzupełnienie mazi stawowej preparatami kwasu hialuronowego
Leczenie osoczem bogatopłytkowym (PRP)
USG bioder u dzieci
Zapraszamy do OrtoCentrum do poradni: Ortopedycznej dla dorosłych, Ortopedycznej dla dzieci, Reumatologicznej, oraz na prywatne zabiegi rehabilitacyjne (kinezyterapia) pod fachowym okiem naszych fizjoterapeutów.

AM

W kolejnym wydaniu więcej o bólach kolan i stawów

R E K L A M A



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULPSC.PULAWY.PL

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI ul. Sosnowa 8, Puławy



Lekarze specjaliści
(dr n. med. Szymon Skwarcz)

Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)

USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego

572 33 08 33

www.ortocentrum.pulawy.pl



ZREGENEROWANI
GABINET REGENERACJI

Hydromasaż

niweluje bóle pleców i mięśni
lumbago, otyłość, cellulit
zaburzenie krążenia
stany po urazach

Tlenoterapia hiperbaryczna to skuteczne leczenie wielu schorzeń

- Regeneracja po przebytych covid
- Cukrzyca
- Wspomaganie leczenia Autyzmu
- Borelioza
- Szybsze gojenie się ran
- Porażenie mózgowe
- Wzrost odporności
- Reumatoidalne zapalenie stawów
- Redukcja stanów zapalnych



TEL: 505 803 295 lub 602 372 224
Opole Lubelskie ul. Lubelska 13, I piętro
www.zregenerowani.pl

Dlaczego zmarł Patryk z gm. Michów? Prokuratura zleca kolejne badania

Powiat Lubartowski: Prokuratura Rejonowa w Lubartowie czeka jeszcze na kolejne opinie biegłych w sprawie śmierci Patryka Habera.

Patryk zaginął w listopadzie 2021 r. Około 3 rano 13 listopada wyszedł z odbywającej się w Młyniskach, imprezy urodzinowej. Wtedy był widziany po raz ostatni.

Poszukiwania zaginionego 20-latką były zakrojone na szeroką skalę, brała w nich udział policja, straż pożarna. W poszukiwaniach wykorzystano dron. Przeszukiwano lasy, łąki, stawy. Ponad dwa miesiące od zaginięcia znaleziono ciało Patryka. Znajdowało się na łące między Młyniskami a Gawłówką, nieco ponad kilometr od miejsca, gdzie był widziany po raz ostatni i w przeciwnym kierunku od miejsca jego zamiesz-

kania. W sprawie pojawiło się wiele spekulacji dotyczących okoliczności śmierci mężczyzny.

Na początku lutego przeprowadzono sekcję zwłok. Jak informowała w kwietniu Prokuratura Rejonowa w Lubartowie, wykluczone zostały obrażenia mechaniczne, które spowodowałyby złamanie kości lub krwotok wewnętrzny. Czeka jeszcze na wyniki badań makroskopowych.

Według prokuratora Krzysztofa Maryńczaka ich wyniki nie wniosły nic nowego do wiedzy o przyczynach śmierci Patryka.

- Zlecieliśmy dodatkowe badania, tzw. markery wychłodzeniowe - mówi prokurator Maryńczak. Badania mają pomóc w ustaleniu, czy przyczyną śmierci mogło być wychłodzenie organizmu.

Marcin Kusyk

Czy zamiast boiska pozostanie „kartoflisko”?

Puławy: Oficjalnie informujemy, że obiekty sportowe przy SP 3 w Puławach nie powstaną - ogłosili na portalu społecznościowym rodzice, którzy zbierali brakujące pieniądze na tę inwestycję. I winę za to zrzucają na prezydenta Pawła Maja.



Paweł Kiełpsz, przewodniczący Rady Rodziców w SP 3
Nie zgadzamy się z decyzją pana prezydenta. Planujemy szukać dalszego poparcia i tę sprawę dalej będziemy nagłaśniać

- Zabrakło woli jednego człowieka... - dodają

Na budowę obiektów sportowych przy SP 3 Puławy dostały blisko 12 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu. Miasto ogłosiło przetarg, ale kwoty zaproponowane przez wykonawców były znacznie wyższe. Przetarg unieważniono. Rodzice postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i rozpoczęli zbiórki. Pomimo dużego odzewu nie udało się zebrać wystarczającej kwoty 4 mln zł. Łącznie wpłacono jedynie 30 tys. zł. Inny cel

Pieniądze otrzymane z Polskiego Ładu rzeczywiście zostaną zwrócone albo pójdą na inny cel?

- Nie ma jeszcze decyzji dotyczącej przeznaczenia otrzymanych środków. Podejmujemy działania (m.in. rozmowy z Posłami na Sejm RP), aby środki mogły być dedykowane na inne zadanie. W związku z tym, że przedmiotem budowy miała być sala sportowa, Miasto nie ma opracowanej dokumentacji dotyczącej samych boisk. Szkoła może wykonywać prace doraźne związane z nawierzchnią we własnym zakresie lub zawnioskować o uwzględnienie prac w kolejnych budżetach Miasta - informuje nas Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący rady rodziców w SP 3 Paweł Kiełpsz przyznał w rozmowie z nami, że on i reszta rodziców jest rozczarowana decyzją wóldarza Puław.

- Mielismy trochę nadziei, że prezydent Maj zmieni swoją decyzję, ale się nie udało. Uważamy, że to jest bardzo duży błąd, że pan prezydent nie chce tego budować. Proszę zwrócić uwagę na to, że nie tylko radni z naszego miasta nas wspierają, ale i również posłowie z ziemi puławskiej. Byliśmy w tej sprawie u wojewody czy w Ministerstwie. Wszyscy są za budową, ale jedyną przeciwną osobą jest prezydent Maj. Nie

wiemy dlaczego - mówi Kiełpsz, który przyznaje, że kilka lat temu obecny prezydent chciał zmiany tego terenu.

Będzie jednak kartoflisko

- Ciężko to zrozumieć, ponieważ gdy prezydent Maj wcześniej zasiadał na stanowisku radnego miasta, to był jedną z pierwszych osób, które zabiegały o budowę boiska. Sam nas namawiał i mobilizował do działania przeciwko byłemu prezydentowi Puław Januszowi Grobłowi. Gdy prezydent Maj objął funkcję, to złożył wniosek do Polskiego Ładu o dofinansowanie boiska i pisał na Facebooku, że będzie koniec „z kartofliskiem”. Trudno nam zrozumieć czemu prezydent zmienił zdania - tłumaczy Paweł Kiełpsz.

- Szkoła Podstawowa nr 3 jest drugą co do wielkości podstawówką w mieście, jeżeli chodzi o liczbę uczniów oraz jedną z tańszych w utrzymaniu. Te pieniądze otrzymaliśmy jako miasto. Prezydent Maj mówił, że będzie się starał o to, żeby środki trafiły na inny cel, ale my już wiemy od Ministerstwa, że nie ma takiej możliwości, aby środki zostały przekierowane gdzie indziej. To będzie pierwszy przypadek w Polsce, kiedy prezydent danego miasta nie chciał wykonać otrzymanych środków i je bezpodstawnie zwrócił - dodaje mężczyzna.

Wiadomo, że społeczność SP nr 3 będzie szukać innego rozwiązania.

- Nie zgadzamy się z decyzją pana prezydenta. Planujemy szukać dalszego poparcia i tę sprawę dalej będziemy nagłaśniać. Mieszkańcy Puław muszą wiedzieć, że to jest niegospodarne, bo prezydent Maj działa na szkodę miasta. Dla nas jest to niezrozumiałe - kończy swoją wypowiedź przewodniczący rady.

Dominik Kęsik



pochodzących z bajek i filmów dla dzieci, z nieśmiertelną „Pszczołką Mają” na czele.

W specjalnym kąciку odnajdą się z pewnością miłośnicy malowania czy rysowania. Mamy specjalną propozycję dla pasjonatów nowych technologii - pod okiem fachowców będziecie mogli z komputerem zrobić rzeczy, na które z pewnością nie zgodziliby się rodzice.

Zrób sobie zdjęcie z Syriuszem

Po terenie pikniku będą przechadzali się klaun i szczudlarz. Będą zapraszali do wspólnych zdjęć. W tym do udziału w quizach i konkursach poświęconych wiedzy o Unii Europejskiej.

- O Unii i jej funduszach porozmawiać będzie też można ze specjalistami z sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich - zapowiada Anna Brzyska, dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym w Urzędzie Marszałkowskim.

W trakcie wydarzenia spotkacie też bałwanka Olafa z Krainy Łodu, a do zdjęć chętnie pozowały będą Myszka Miki i Syriusz - oficjalna maskotka Unii Europejskiej. Pojawi się sprzęt strażacki, a strażacy pokażą jak go wykorzystują w akcji. Na miejscu nie zabraknie także funkcjonariuszy Policji i ich pojazdów służbowych. Wszyscy zainteresowani wezmą udział w lekcjach pierwszej pomocy. Na koniec wystąpi zespół Smooth Gentlemen.

Bawimy się i pomagamy

Cykl rodzinnych pikników rozpoczęła zabawa w Kraśniku (26 czerwca br.) Wydarzeniu towarzyszyła prowadzona przez Caritas Archidiecezji Lubelskiej zbiórka pieniędzy na rzecz uchodźców z Ukrainy. Także w Zamościu pojawiają się wolontariusze Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Po spotkaniu w Zamościu przewidujemy również piknik w Tomaszowie Lubelskim (3 września - park miejski). A potem, kto wie?

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na:
www.rpo.lubelskie.pl

Rodzinne Pikniki Europejskie

Masz ochotę na świetną zabawę z funduszami unijnymi? Musisz wybrać się na jeden z Rodzinnych Pikników Europejskich. Najbliższa okazja już w najbliższą niedzielę (24 lipca). Tym razem nad zalewem w Zamościu.

- Nasze pikniki służą nie tylko zabawie, ale także edukacji na temat Funduszy Europejskich już najmłodszych mieszkańców naszego województwa - mówi Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski. - To niezwykle ważne, aby młodzi ludzie wiedzieli jak wiele w gminie, powiecie, województwie i w całym kraju zmienia się dzięki tym funduszom. Bezpieczne drogi, nowoczesne obiekty sportowe, odpowiednio wyposażone przedszkola i szkoły, czy zrewitalizowane miejsca - to tylko część tych efektów. Porozmawiamy o nich w trakcie niedzielnej zabawy. Zapraszamy do Zamościa.

Spędź czas z rodziną i funduszami

Pikniki są świetną okazją do promowania efektów, jakie przynosi wyko-

rzystanie pieniędzy z Unii Europejskiej i jednocześnie dają możliwość wspólnego spędzenia czasu z rodziną i znajomymi. W najbliższą niedzielę wspólnie z władzami Zamościa zapraszamy nad tamtejszy miejski zalew. Zabawa rozpocznie się o godzinie 15.00. Zobaczcie co Was tam czeka. Pięć piknikowych godzin, to nieustanna zabawa umiejętnie sterowana przez animatorów z magikiem Rafaello na czele. Uczestnicy do swojej dyspozycji będą mieli mnóstwo atrakcji, takich jak: dmuchańce, bańki mydlane, modelowanie balonów, fotobudka, animacje na scenie, czy malowanie twarzy.

Na scenie gościnnie wystąpią artyści Teatru Muzycznego w Lublinie. W ich wykonaniu usłyszymy wiele piosenek



Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Sanepid odpowiada, że może odmówić odpowiedzi

Wspólnota uiści opłatę skarbową, to sanepid może odpowie

POWIAT LUBARTOWSKI: - Kolejność załatwienia spraw w okresie epidemii była uwarunkowana ważnością tych spraw z punktu widzenia ochrony zdrowia i życia ludzkiego” - odpowiada Wspólnocie lubartowski sanepid, który wziął się za karanie organizatorki Marszu Kobiet. A ustosunkowanie się do poważnych zarzutów uzależnia od pełnomocnictwa i ...wniesienia opłaty skarbowej.

O sprawie Joanny Żytkowskiej pisaliśmy we Wspólnocie tydzień temu. To młoda działaczka z Lubartowa. W październiku 2020 r., wzbudzona orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego zaostreżającym przepisy aborcyjne, zorganizowała marsz kobiet. Ul. Lubelską marsz przeszedł pod Urząd Miasta, gdzie zapalono kilka zniczy. Na dłużej pochód zatrzymał się pod starostwem. Uczestniczki protestu wznosiły okrzyki „Nie damy się zniewolić”. Przed wejściem zapalono znicze. W marszu uczestniczyło około 200 osób.

Policja odpuszcza, Sanepid wszczyna postępowanie

Podczas marszu policja zabezpieczała jego trasę i pilnowała porządku, nie było konieczności interweniowania. Ale już po proteście Joanna Żytkowska była wzywana przez policję. Skontaktowała się z lubartowskim prawnikiem Maciejem Polakiem. - Postępowanie w sprawie mojej klientki zakończyło się, zanim na prawdę się zaczęło. Nie przedstawiono jakiegokolwiek zarzutu, nawet formalnie nie przesłuchano. To oznacza, że nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie za jakiegokolwiek wykroczenie,



Joanna Żytkowska podczas marszu kobiet w Lubartowie 20 października 2020 r.



Krzysztof Jakubowski,
prezes Fundacji Wolności
Zawsze, gdy urząd unika odpowiedzi na pytania, rodzą się podejrzenia o chęć ukrywania prawdy

nie mówiąc już o przestępstwie. Dziś wszystko uległo przedawnieniu, więc nie ma powrotu do sprawy - mówi prawnik. Organizatorka marszu również pamięta, że sprawę szybko zamknęto. - Do stałam tylko pouczenie, gdyż rozstrzygnęliśmy tę sprawę polubownie i została ona zamknięta - powiedziała działaczka Wspólnocie.

Policja odpuszcza, ale ponad półtora roku po proteście o sprawie przypomnieli Sanepid. W maju Joanna Żytkowska dostała pismo z PSSE w Lubartowie. - Informuję, że zostało wszczęte z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie wymierzenia kary pieniężnej Pani Joannie Żytkowskiej za zorganizowanie zgromadzenia w dniu 26 października 2020 r. o godz. 16.30 na ul. Lubelskiej w Lubartowie. W postępowaniu będą brane pod uwagę fakty wynikające z notatki urzędowej otrzymanej z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie z dnia 27 października 2020 r. - napisano w piśmie. Protest kobiet był zorganizowany w okresie pandemii. Mecenasek Polak jest przekonany, że nie ma podstaw, żeby wymierzać Joannie Żytkowskiej jakąkolwiek karę. Ostro ocenia postępowanie sanepidu

- Takie postępowanie określa się mianem SLAPP - strategicznej aktywności prawnej organów państwowych przeciwko aktywności obywatelskiej - uważa prawnik.

Złóżcie opłatę, a i tak możemy nie odpowiedzieć

Jak na tak poważny zarzut reaguje sanepid? Zwróciliśmy się do PSSE w Lubartowie z pytaniami w tej sprawie. Pytaliśmy:

„Dlaczego PSSE wszczęła postępowanie wobec Joanny Żytkowskiej, organizatorki zgromadzenia z 26 października 2020 r., około półtora roku po zgromadzeniu? Na jakim etapie jest obecnie postępowanie?”

Prosił o ustosunkowanie się do twierdzenia mecenas M. Polaka.

Pytania wysłaliśmy 4 lipca, odpowiedź PSSE w Lubartowie wysłała 12 lipca. Tego dnia otrzymaliśmy dwa maile.

W pierwszym piśmie PSSE stwierdza:

„Pytania nie stanowią wniosku o udzielenie informacji publicznej, bowiem nie określają z nazwiska osoby, której informacje dotyczą, a zgodnie z przepisami organ administracji publicznej nie ma prawa wzywać strony do uzupełnienia żądania w zakresie udostępnienia informacji”.

Należy tu podkreślić, że pytania do PSSE wysłaliśmy w trybie prasowym, nie składaliśmy wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Nazwisko osoby, której dotyczy informacja w mailu do PSSE pada... trzykrotnie. Do twierdzeń prawnika PSSE nie odniosła się w ogóle.

Otrzymaliśmy także drugie pismo, w którym PSSE w Lubartowie żąda w terminie 14 dni oryginału lub urzędowo poświadczonego odpisu pełnomocnictwa do reprezentowania wydawcy Tygodnika Wspólnota, przypomina przy tym o konieczności wniesienia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. PSSE zaznacza, że w sprawie może być wydana decyzja odmawiająca udzielenia odpowiedzi ze względu na ochronę danych osobowych.

Pytanie było proste

W obu pismach PSSE pisze, że Powiatowy Inspektor Sanitarny jest zobowiązany do realizacji zadań wynikających z ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych „bez względu na upływ czasu, chyba że w grę wchodzi przedawnienie. Kolejność załatwienia spraw w okresie epidemii była uwarunkowana ważnością tych spraw z punktu widzenia ochrony zdrowia i życia ludzkiego”. Pod obydwoma pismami podpisała się Agnieszka Bartoś - Kwiatkowska, Powiatowy Inspektor Sanitarny.

O skomentowanie odpowiedzi PSSE zwróciliśmy się do Krzysztofa Jakubowskiego z Fundacji Wolności.

- Nie wiem, czy to nieznanie prawa, czy celowe utrudnianie dostępu do informacji dziennikarzowi (który ma prawo pytać w trybie prawa prasowego). Pytanie było proste i zrozumiałe a przygotowanie odpowiedzi nie powinno zająć dużo czasu. Zawsze, gdy urząd unika odpowiedzi na pytania, rodzą się podejrzenia o chęć ukrywania prawdy. Może warto zastanowić się, co i dlaczego tym razem trzeba ukryć?

Ponadto zastanawia mnie jeszcze jedno - skoro lubartowski Sanepid nie chce komunikować się z mieszkańcami (odmawia odpowiedzi dziennikarzowi), to w jakim celu prowadzi swoją stronę na facebooku? - odpisał.

O tym, jak toczy się sprawa, nie wie też Joanna Żytkowska, która nie otrzymała od pierwszego zawiadomienia żadnej informacji.

Marcin Kusyk

Znaleźli się winowajcy zniszczonej elewacji



Zniszczoną elewację budynku remizy strażackiej uznali za akt wandalizmu

Łaziska: Będą naprawiać swoje wybryki. Prawdopodobnie odmalują całą zniszczoną ścianę.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca ktoś uszkodził drzwi garażowe do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łaziskach.

Ale na tym nie koniec. Kilka dni później, 6 lipca okazało się, że ktoś postanowił swoje ukryte talenty artystyczne pokazać na elewacji i zbiorniku z wodą stojącym koło jednostki.

Po tych wydarzeniach strażacy wprowadzili zakaz przebywa-

nia na terenie OSP po godzinie 20. Na zmianę kontrolują teren jednostki wieczorami. Dali też czas, żeby wandal sam się do nich zgłosił.

- Sprawczyniami okazały się dwie 13-latki. Nie są z Łazisk. Odezwał się ojciec jednej z nich. Mają się zgłosić się do nas w weekend. Prawdopodobnie będą malować elewację na całej ścianie - mówi Paweł Strawa, prezes OSP w Łaziskach.

AG

Zranił się piłą łańcuchową, był pod wpływem



Rannego mężczyznę zabrali helikopter, o czym zdecydowały służby medyczne (fot. OSP Charlejewów)

POWIAT ŁUKOWSKI: Do wypadku doszło przy pracy na podwórku. Mężczyzna zranił się piłą, ale wcześniej pił alkohol

W poniedziałek lipca w Charlejewie (gm. Serokomla) doszło do wypadku przy pracy z użyciem pił łańcuchowej. Ze wstępnym ustaleń wynika, że 49-letni mężczyzna doznał obrażeń głowy na tyle poważnych, że służby z zespołu ratownictwa medycznego zdecydowały o wezwaniu Lotniczego Pogotowia Ratow-

niczego. Do miejsca wypadku przyjechały trzy zastępy straży pożarnej: OSP Charlejewów, OSP KSRG Serokomla i JRG Łuków, którzy zabezpieczali miejsce lądowania LPR oraz policja. To strażacy z Charlejowa udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy, który w momencie przekazania go służbom medycznym z LPR pozostawał przytomny. Jak poinformował Marcin Józwiak, oficer prasowy Policji w Łukowie mężczyzna w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu.

red

REG

„Wszyscy byli aktywni podczas bójki”. Areszt dla podejrzanego o ciosy nożem

Zarzut o udział w bójce stawia prokurator pięciu mieszkańcom Radzyna. Do krwawych zająć doszło przed ponad tygodniem na osiedlu Bulwary - w centrum miasta. Decyzją sądu, jeden z awanturników, który miał użyć noża, został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Krwawa awantura wybuchła w nocy z piątku na sobotę (8/9 lipca). Radzyńscy policjanci zostali zaalarmowani przez mieszkańców, że między pięcioma mężczyznami doszło do sprzeczki i szarpaniny, a następnie do bójki, w trakcie której 21-latek zadawał ciosy nożem. W wyniku zdarzenia 23- i 24-latek trafili do szpitala z obrażeniami ciała.

Policja ustaliła, że do bójki doszło podczas przypadkowego spotkania dwóch mężczyzn w wieku 23 i 24 lat z trzema braćmi w wieku 20, 21 i 32-lata. Funkcjonariusze zatrzymali braci w policyjnym areszcie. Wszyscy uczestnicy zajścia byli pod działaniem alkoholu.



21-latkowi został przedstawiony zarzut udziału w bójce z użyciem noża. Decyzją Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące

Po wytrzeźwieniu bracia usłyszeli zarzuty udziału w bójce. 21-latkowi został natomiast przedstawiony zarzut udziału w bójce z użyciem noża. Decyzją Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy.

Kodeks karny za udział w bójce przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast użycie w bójce noża zagrożone

jest karą do 8 lat pozbawienia wolności.

- Mam informację, że mężczyźni, którzy byli hospitalizowani, opuścili szpital - mówi nam tydzień po bójce prokurator rejonowy Janusz Syczyński. I wyjaśnia:

- Wszyscy uczestnicy tego zdarzenia mają postawiony zarzut udziału w bójce. Zgodnie z Kodeksem karnym, bójka różni się tym od pobicia,

UDZIAŁ W BÓJCE LUB POBICIU (ART. 158)

Art. 158

§ 1. Kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

że uczestnicy wzajemnie się atakują i bronią się. Następuje pomieszczenie pokrzywdzonych z atakującymi. Agresja i obrona pozostaje w jednym czynie. W tym przypadku z pewnością mówimy o bójce, a nie pobiciu. Wszyscy brali aktywny udział w tym wydarzeniu.

mm

Chciał ominąć zwierzę, przewrócił samochód



Kierowca chciał ominąć zwierzę, które wybiegło na jezdnię i gwałtownie skręcił w lewo, doprowadzając do przewrócenia samochodu

W poniedziałek, 11 lipca, w godzinach porannych kierowca busa firmy kurierskiej dachował na drodze krajowej 63 w miejscowości Gołębki (gm. Łuków).

Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej z JRG Łuków, które zabezpieczyły miejsce zdarzenia oraz policja.

- Samochodem marki Renault kierował 28-latek z powiatu

siedleckiego - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy policji w Łukowie.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna chciał ominąć zwierzę, które wybiegło na jezdnię i gwałtownie skręcił w lewo, doprowadzając do przewrócenia samochodu.

Kierowca nie odniósł żadnych obrażeń ciała.

mst

Jedenastoletek sprawcą fałszywych alarmów bombowych

Policjanci z 4. Komisariatu namierzili autora fałszywych alarmów bombowych, który dwukrotnie zadzwonił do galerii sztuki, informując o podłożonym ładunku.

Na początku lipca policjanci otrzymali dwa telefoniczne zgłoszenia o bombach, które miały być podłożone w lubelskiej galerii sztuki. Oba alarmy okazały się fałszywe, ale za każdym razem na miejscu interweniowali policjan-

ci, którzy dokładnie sprawdzali obiekt. Pracujący nad sprawą kryminalni z 4. Komisariatu ustalili dane właścicielki telefonu.

- Jak się okazało, z urządzenia korzystał 11-letni syn kobiety. Chłopiec przyznał się do wykonania telefonów, które miały być żartem. Sprawa będzie miała finał w sądzie rodzinnym i nieletnich - mówi kom. Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Zabrał kolegę na przejażdżkę. Zajmie się nim sąd rodzinny

15-latek „pożyczył” auto ojca. Wpadł w nieład tarapaty.

W ubiegły piątek około godziny 16 funkcjonariusze patrolujący drogę nr 747 zauważyli kierowcę opla, który nie zatrzymał się przed znakiem STOP na skrzyżowaniu. Policjanci, używając sygnałów dźwiękowych i świetlnych, ruszyli za pojazdem, który zaczął uciekać. W Trzcińcu, w obszarze zabudowanym, ścigany kierowca osiągnął prędkość 121 km/h.

Kierowca postanowił skręcić w pełną drogę w kierunku lasu, jednak zaczął tam gubić części samochodu, a na koniec zawisł na pniu drzewa.

Policjanci zatrzymali uciekiniera, którym okazał się 15-latek z gminy Bełżyce, który bez zgody swojego ojca zabrał jego



Najpierw nie zatrzymał się przed znakiem STOP, potem pędził 121 km/h w terenie zabudowanym, a na koniec jego auto zgubiło wiele części i zawisło na pniu drzewa

samochód i wybrał się na przejażdżkę ze swoim 14-letnim kolegą.

Młodzieniec ma teraz kłopoty. Zajmie się nim sąd rodzinny

i nieletnich, który zdecydował, jakie konsekwencje spotkają 15-latkę i jego rodziców.

AG

Zbyt szybki wodzirej

W ubiegły piątek policjanci z bialskiej grupy „Speed” na drodze krajowej numer 2 w Tłuszcach zatrzymali samochód marki Hyundai, którego kierowca przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 76 km/h.

Był to 52-letni mieszkaniec Wrocławia, który wyjaśnił mundurowym, że jest wodzirejem i śpieszył się na imprezę, którą miał prowadzić.

Pośpiech kosztował wodzireja 2,5 tys. zł i 10 punktów karnych.

W tym samym dniu policjanci zatrzymali jeszcze dwóch takich kierowców. Wszyscy stracili uprawnienia do kierowania na trzy miesiące.

(McM)

Toyota uderzyła w audi



Niewykluczone, że sprawa wypadku znajdzie swój finał w sądzie, ponieważ doszło do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Do kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych - audi i toyoty na drodze krajowej 76 - doszło w poniedziałek 11 lipca. Audi kierowała 47-latką z gminy Łuków, a toyotą 25-latką z gminy Wodzinie.

Obie kobiety poruszały się w tym samym kierunku, a toyota z nieznanymi przyczynami uderzyła w tył audi - kierująca tym samochodem kobieta doznała obrażeń.

Strażacy przybyli na miejsce udzielili pierwszej pomocy osobie poszkodowanej i zaopiekowali się nią do momentu przyjazdu karetki. Odłączyli akumulatory w pojazdach i uprzątnęli jezdnię z pozostałości po wypadku.

- Obie kierujące były trzeźwe. Kobieta, która doznała niegroźnych obrażeń ciała, po zbadaniu została zwolniona ze szpitala - poinformował Marcin Józwik, oficer prasowy policji w Łukowie.

mst

„Złotka” Sławomira Murata. Sielska, Oko, Włoszczyk i Gozdera są niesamowite

To był znakomity występ zawodniczek Wisły Puławy podczas 76. PZLA Mistrzostw Polski do lat 20 w Radomiu. Lekkoatletyki prowadzone przez Sławomira Murata wywalczył trzy złote medale.

Oko jest najszybsza w kraju!

Jako pierwsza wystartowała Wiktoria Oko. 19-latkę wygrała eliminacje z czasem 62,03 s w biegu na 400 metrów przez płotki. To była dopiero rozgrzewka. W finale uzyskała czas 58,03 s i około pięć metrów wyprzedziła Aleksandrę Wołczak z AZS-u AWF Gorzów. Zawodniczka rodem z Janowca zdobyła tytuł mistrzyni Polski, pobiła rekord życiowy oraz wywalczyła minimum na tegoroczne mistrzostwa świata, które odbędą się w Kolumbii!

Nie dały szans

Wspaniały bieg w sztafecie 4x100 m kobiet zaliczyły: Liwia Włoszczyk, Wiktoria Oko, Zuzanna Gozdera oraz Alicja

Sielska. Reprezentantki Wisły Puławy okazały się najlepsze. Podopieczne Sławomira Murata osiągnęły czas 46,30 s. Zawodniczki Wisły wywalczyły sobie gigantyczną przewagę. Drugi na mecie team - Juvenia Puszczykowo zanotował czas 49,24 s.

Ale prezent na urodziny!

Świetny prezent na 19. urodziny sprawiła sobie Alicja Sielska. Dzień po triumfie sztafety wywalczyła najcenniejszy krążek w wy-

ścigu 100 m przez płotki. W finale wygrała z wynikiem 14,03 s. Drugie miejsce zajęła Maja Olszak (Górnik Wałbrzych) - 14,15 s. Tuż za podium uplasowała się kolejna zawodniczka Wisły - Zuzanna Gozdera - 14,53 s. Piąta była Liwia Włoszczyk - 14,58 s.

Z Wielkopolski

Złotą medalistką w sztafecie została Liwia Włoszczyk. 18-latkę reprezentuje barwy Wisły od marca, zaś od listopada ubiegłego roku szlifuje formę pod okiem Sławomira Murata.

- Wcześniej trenowałam w moim rodzinnym miasteczku w Żerkowie w klubie Przełaj. Pochodzę z Wielkopolski i zdecydowałam się przenieść do ekipy z Puławy, gdyż dostałam fajną propozycję od szkoleniowca.

Wiedziałam, że jest to dla mnie szansa, by się wybić w sporcie. Obecnie trenuję na

„odległość”. Raz na jakiś czas przyjeżdżam na zgrupowania - mówi Włoszczyk.

Dzięki trenerowi

Livia Włoszczyk nie ukrywa, iż bardzo ważną postacią w zespole jest Sławomir Murat.

- Trener zawsze wie, co robi. Cieszę się, że zaufałam i przesiadłam do tego klubu. Dzięki trenerowi pierwszy raz na mistrzostwach Polski byłam w finale A. Kiedyś to było moje marzenie, a teraz to właśnie robię. Mogę się pochwa-

lić, bo jestem złotą medalistką mistrzostw kraju w zespole z koleżankami - dodaje 18-latkę.

Złoto smakuje inaczej

Członkinią sztafety była Zuzanna Gozdera. To 18-latkę, która pochodzi z miejscowości Słowiki niedaleko Kozienic. - Medal ze sztafety zawsze smakuje inaczej. To nie oznacza, że gorzej niż sukces indywidualny. Krążek jest efektem pracy pięciu osób. Żeby taki bieg wyszedł, wchodzi na to wiele złożonych czynności - mówi.

Nie interesowało nas nic innego

Gozdera jest samokrytyczna. - Osiągnęliśmy dobry wynik, ale osoby co widziały nasz bieg z dziewczynami wiedzą, że moja zmiana z Alicją nie była najlepsza, wręcz można powiedzieć potocznie - do wymiany, ale jak to mówią, zwycięzców się nie osądza. Myślę, że dominacja wyszła sama z siebie. Dobrze wiedzieliśmy, po co tam jedziemy. Jako sztafeta inny kolor medalu nas nie interesował - dodaje.



Zrobiły to! Zawodniczki Wisły Puławy wywalczyły złoto w sztafecie (od lewej): Zuzanna Gozdera, Alicja Sielska, Wiktoria Oko i Liwia Włoszczyk

mp



ROZMOWA Z Alicją Sielską, zawodniczką Wisły Puławy

Lepiej miło się zaskoczyć, niż niemiło rozczarować

Zostałaś mistrzynią kraju...

- Zawsze dążę do wyznaczonego celu. Czy spodziewałaś się złota? Lepiej miło się zaskoczyć niż niemiło rozczarować. Chciałam triumfować i to zrobiła.

Jaka jest recepta na szybkie bieganie zawodniczek Wisły?

- Nasz trener wykonuje świetną robotę i my wkładamy w każde zajęcia całe serce.

Nikt nie wie, ile kosztuje nas to wyrzeczeń, bólu. Walczymy same ze sobą, systematyczność oraz chęć bycia najlepszym. Chcemy być docenione przez innych i ciężko pracujemy na swój sukces.

Szkoleniowiec...

- Jest specjalistą płotków, dlatego przeniosłam się do Wisły. Dzięki niemu w całym kraju jest głośno o Puławach.



Alicja Sielska ze złotem. Z prawej trener Sławomir Murat

mp

Macie złoto w sztafecie, a Ty jesteś indywidualną mistrzynią Polski...

- Dla mnie ważniejszy jest medal, na który zapracuje sobie sama, ponieważ mnie bardziej cieszy i jak mi coś nie wyjdzie, mogę mieć pretensje tylko do siebie. A w sztafecie? Od samego początku wiedziałyśmy, że wygramy.

Oko i Sielska pobiegnęły w reprezentacji!

Złote medalistki ostatnich lekkoatletycznych mistrzostw Polski do lat 20 reprezentowały Polskę podczas meczu Polska - Czechy - Węgry - Słowacja - Słowenia, który odbył się w Mariborze.

Po pięknej i pasjonującej walce reprezentacje Polski kobiet i mężczyzn wygra-



Wiktoria Oko (z lewej) zajęła drugie miejsce na Słowenii. Identyczną lokatę wywalczyła Alicja Sielska

ły rywalizację drużynową. 9 punktów dołożyła Alicja Sielska, która zajęła drugie miejsce w biegu na 100 m przez płotki. Podopieczna Sławomira Murata uzyskała czas 13,84 s, który jest jej rekordem sezonu.

Drugą pozycję wywalczyła Wiktoria Oko. Zawodniczka rodem z Janowca zmagająca się na dystansie 400 m przez płotki. Jej czas to 58,18 s.

mp



ROZMOWA Z Wiktorią Oko, zawodniczką Wisły Puławy

Zaskoczyłam sama siebie

Spodziewałaś się złota i „życiówki”?

- Miałam nadzieję na pobicie rekordu życiowego. Zwycięstwa w sporcie nie można być pewnym na sto procent. Dziewczyny również prezentują wysoki poziom. Szkoda tych warunków pogodowych, bo miałam apetyt na jeszcze lepszy wynik.

No i wywalczyłaś przepustkę do Kolumbii...

- Przedemną bardzo ciekawa podróż. Mistrzostwa świata odbędą się od 1 do 8 sierpnia. Teraz mam chwilę odpoczynku, bo w sobotę startowałam w Mariborze.

Komu dedykujesz złoto?

- Medal dedykuję w szczególności mojemu trenerowi. Nigdy nie

wątpił w moje możliwości.

Razem wypracowaliśmy to osiągnięcie i razem możemy się z niego cieszyć. Dzięki moim rodzicom: Ewie i Tomaszowi, chłopakowi za ogromne wsparcie z ich strony oraz wszystkim, którzy dołożyli cegiełek do tego sukcesu.

Sławomir Murat...

- Trener z ogromnym doświadczeniem. Wie, co robi. Znam mój organizm od podstaw.

Wie, co wpływa na mnie pozytywnie i jaki dobrać mi trening.

Na początku kariery chyba nie sądziłaś, że będzie taka szybka?

- Oczywiście, że nie. W tym sezonie poprawiłam szybkość.

Zaskoczyłam sama siebie. Cieszy wysoka forma.

mp



Wiktoria Oko zdobyła złoto i wywalczyła przepustkę na mistrzostwa świata, które odbędą się w Kolumbii

REG

Inspektorzy zatrzymali do kontroli ciężarówkę przewożącą krowy. W środku wstrząsający widok

Krowy nie dojechały do rzeźni. Musiały zostać uśpione, żeby nie cierpiały

Zwierzęta były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze – relacjonują aktywiści, którzy wraz z inspekcją transportu drogowego zatrzymali w powiecie parczewskim do kontroli ciężarówkę przewożącą krowy. Trzy z nich musiały zostać uśpione.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (12 lipca) w miejscowości Glinny Stok (gmina Siemien). Przedstawiciele Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva prowadzili tam kontrolę wspólnie z Wojewódzkim Inspektoratem Transportu Drogowego w Lublinie. Miała na celu sprawdzenie doboru stanu przewożonych zwierząt.

Krowy okazały się tzw. leżakami

– Zatrzymany został transport krów, którego kierowca zadeklarował, że przewozi trzy



Trzy krowy musiały zostać uśpione. Lekarz weterynarii z 40-letnim stażem ocenił, że trzeba ukrócić cierpienie zwierząt

zwierzęta. Okazało się jednak, że w zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Zwierzęta znajdowały się w tylnej części pojazdu, którego otwory wentylacyjne były zamknięte. Okazały się tak zwanymi leżakami, czyli wycieńczonymi krowami mlecznymi, które nie są w stanie stać o własnych siłach – relacjonują przedstawiciele organizacji i dodają, że

W zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Otwory wentylacyjne były zamknięte

„jedno ze zwierząt leżało na boku i ledwo oddychało, co wskazywało na agonię”.

Przedstawiciele fundacji dodają, że „krowy były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze”. Według ustaleń

fundacji jechały do rzeźni.

– Jedna opierała głowę o kraty, a druga była krótko przywiązana do burty samochodu w taki sposób, że jej głowa praktycznie wisiała w powietrzu. Dwie krowy miały na nogach zawiązane

pasy transportowe, co oznaczało, że prawdopodobnie nie weszły same do pojazdu – czytamy w komunikacie.

Na miejsce została wezwana policja, a parczewscy kryminalni udokumentowali stan zwierząt. Przyjechał też powiatowy lekarz weterynarii, Piotr Kicman.

Lekarz: Jeszcze nie widziałem czegoś takiego

Lekarz potwierdza w rozmowie z nami, że trzy krowy były w fatalnym stanie i cierpiały.

– Zostały uśpione w trybie natychmiastowym, ponieważ nie nadawały się do dalszego transportu, co stwierdził wezwany na miejsce lekarz weterynarii z 40-letnim stażem, który ocenił, że trzeba ukrócić cierpienie zwierząt – mówi Kicman.

Inspektor dodaje, że jedno ze zwierząt było już w agonalnym stanie.

– Nie występowały u niego odruchowe reakcje. Podczas kontroli stwierdziliśmy, że dwie krowy były przypięte pasami, co sugeruje, że nie weszły same do

pojazdu – potwierdza Kicman i dodaje, że nie przypomina sobie podobnej sytuacji w trakcie swojej 3-letniej pracy w parczewskim inspektoracie.

Przedstawiciele fundacji złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sprawą zajmują się już parczewscy śledczy.

– Na razie nikomu nie został przedstawiony zarzut, gromadzony jest materiał dowodowy, przesłuchiwanie są pracownicy inspekcji weterynaryjnej – mówiła przed weekendem Joanna Łobacz, zastępca prokuratora rejonowego w Parczewie i dodaje, że czynności są prowadzone intensywnie.

– Nie chcę jednak mówić o szczegółach ze względu na dobro postępowania – wyjaśnia Łobacz.

Z kolei Cezary Wyszyński z Fundacji Viva ocenił, że „kolejny przypadek transportu chorych zwierząt pokazuje, że to zjawisko jest regularną praktyką i jest poza realną kontrolą”.

Grzegorz Rekiel

„Tłuste koty do roboty”. Nasi rolnicy protestowali w Warszawie

Na problemy związane z transportem ukraińskiego zboża i szalejącą inflacją zwracali uwagę rolnicy, którzy protestowali w Warszawie. W stolicy nie zabrakło przedstawicieli powiatów parczewskiego, radzyńskiego i łukowskiego.



Bezpieczeństwa pilnowali liczni policjanci. Oprócz rolników w wydarzeniu wzięły udział m.in. osoby protestujące przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego (chodzi o „megalotnisko”, które ma powstać między Warszawą a Łodzią)

Chodzi o niedawny protest rolników zorganizowany przez Agrounię. Wśród strajkujących był m.in. mieszkaniec powiatu parczewskiego.

– Głównym powodem manifestacji był narastający problem związany z przewożeniem zboża z ogarniętej wojną Ukrainy, które zostaje w Polsce, a miało wyjeżdżać do innych krajów (ma to wpływ na jego ceny). Chcieliśmy też wyrazić swój sprzeciw wobec działań rządu, wysokim cenom paliw oraz ciągle rosnącej inflacji, która w czerwcu wyniosła 15,6 proc. – relacjonuje nasz Czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) i dodaje, że w wyda-

rzeniu brali udział m.in. rolnicy z powiatu radzyńskiego oraz łukowskiego.

Mężczyzna szacuje, że wszystkich strajkujących było 10 tysięcy, a rolnicy zebraли się pod Pałacem Kultury. – Na miejscu otrzymaliśmy transparenty z hasłami takimi jak: „tłuste koty do roboty”, „Polska budzi się”, „nie damy się okradać”, „Dają grosze, biorą kosze”. Otrzymaliśmy również flagi z logo Agrounii – wylicza nasz rozmówca.

Mężczyzna dodaje, że protest przebiegał dość spokojnie.

– Pod Sejmem doszło do małego zamieszania, ale nie miało ono większych konsekwencji. W budynku parla-

mentu została przyjęta delegacja rolników, na czele której był Michał Kołodziejczak, obiecano nam wsparcie oraz dokładniejsze zbadanie tego, co dzieje się ze zbożem, które przyjeżdża z Ukrainy. Po zakończeniu manifestacji, tego samego dnia wróciliśmy do domów – mówi nasz Czytelnik i dodaje, że oprócz rolników w wydarzeniu wzięły udział m.in. osoby protestujące przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego (chodzi o „megalotnisko”, które ma powstać między Warszawą a Łodzią) oraz przedsiębiorcy z branży gastronomicznej, których pominięto przy tarczy covidowej.

Po zakończeniu pikiet Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapewnił, że nie pozostawia farmerów samych sobie w obliczu rekordowej inflacji.

– Obniżyliśmy do zera VAT na żywność, tak samo na nawozy, w innych przypadkach znacząco obniżyliśmy stawki VAT – powiedział cytowany w komunikacie Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa oraz wicepremier.

Przypomniał także, że rząd przeznaczył prawie 4 miliardy złotych na rekompensaty za zakup nawozów. – Polska jest jedynym krajem, który taki mechanizm zastosował – dodają przedstawiciele resortu.



Przemawia Michał Kołodziejczak, lider Agrounii

Czytelnik: Obiecano nam wsparcie oraz dokładniejsze zbadanie tego, co dzieje się ze zbożem, które przyjeżdża z Ukrainy

Kowalczyk odniósł się też do kwestii transportu ukraińskiego zboża.

– Oczekujemy pomocy technicznej ze strony Unii Europejskiej, bez tego nie będziemy w stanie przetransportować 4,5–5 mln ton zboża, tak jak chciałaby strona ukraińska – powiedział wicepremier i przypomniał, że Polska eksportuje zarówno zboże ukraińskie, jak też krajowe.

– Każdy rolnik po żniwach będzie miał możliwość sprzedaży zbóż – zapewnił polityk.



Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa

Robimy, co możemy

To, co możemy zrobić w tej trudnej sytuacji, to robimy. Obniżyliśmy do zera VAT na żywność, tak samo na nawozy, w innych przypadkach znacząco obniżyliśmy stawki VAT.

Grzegorz Rekiel

Chcę stanąć na nogi, lekarze nie postawili na mnie krzyżyka

29-letnia Ewelina Plechawska zapowiadała się jako utalentowana siatkarka. Ale po jednym z zabiegów trafiła na wózek inwalidzki. Nie może chodzić. Jej marzeniem jest to, by stanąć na nogi.

Mieszkanka Kazimierza Dolnego była siatkarką UKS-u 9 Puławy. Była w klasie sportowej, gdzie nauczycielem był trener siatkówki. Trafiła do klubu, będąc w pierwszej klasie gimnazjum. W wieku 15 lat pojawiły się u niej pierwsze problemy z kolanami. Przeszła dziesięć operacji. W 2016 roku, podczas przeprowadzenia znieczulenia w kręgosłup, został porażony „ogon koński”, w wyniku którego wystąpiły poważne powikłania. Pojawiło się: nietrzymanie moczu oraz kału, całkowity brak czucia okolicy urogenitalnej, przewlekły i piekący ból pośladków, osłabienie lewej kończyny dolnej.

Kroili mnie co roku

- Wszystko zaczęło się od siatkówki. Po jakimś czasie pojawił się zespół przyparcia bocznego rzepki w obu kolanach. Podjęłam decyzję o operacji. Przeszłam operację. Było super, ale po prawie roku znowu dużo gorzej. Zrobiłam rezonans. Pojawiły się zrosty. Trzeba było ciąć. I tak poleciało. „Kroili” mnie co roku. Sześć lat temu leżałam pięć dni z cewnikiem w kręgosłupie. Miałam znieczulenie zewnątrzoponowe. Chcieli mnie jak najmocniej rehabilitować. Niestety przez to nie wróciło mi czucie w pośladkach oraz w okolicach narządów kobiecych. Lewa noga była dużo słabsza. Nie działał mięsień przyśrodkowy - opowiada.

Poruszała się o kulach. Po następnej operacji doszło do udaru niedokrwinnego rdzenia kręgowego.

- Straciłam władzę w nogach. Prawa noga jest bardzo słaba, ale mogę nią trochę ruszać. Walczę z nawracającymi infekcjami. Obecnie przebywam już czwarty miesiąc w szpitalu. Po wyjściu czeka mnie kolejna walka

o samodzielne funkcjonowanie - dodaje.

Czwarty miesiąc w szpitalu

Plechawska przyznaje, że przyzwyczała się do sytuacji, w której się znalazła.

- Mam dwa wyjścia. Mogłabym się i płakać, ale nie chcę tego robić. Mam 29 lat, a od marca jestem w szpitalu. Być może wyjdę pod koniec lipca lub na początku sierpnia - mówi.

Mam dwa wyjścia. Mogłabym się i płakać, ale nie chcę tego robić. Mam 29 lat, a od marca jestem w szpitalu. Być może wyjdę pod koniec lipca lub na początku sierpnia

Rozmawiałem z Ewelina w miniony piątek (15 lipca - przyp. red.). Jej dzień nie różnił się niczym od innych.

- Leżę na łóżku szpitalnym. Przerzucam się na wózek, jadę na ćwiczenia oddechowe. Wracam i leżę dalej. Układam diamentową mozaikę. Kleję diamentki. Bez tego nie przetrwałabym tyle czasu. Zabijam kolejne godziny, a przede wszystkim to mnie uspokaja - dodaje.

29-latkę ma wsparcie w rodzinie. - Wcześniej mieszkaliśmy w Norwegii. Przyjeżdżałam leczyć się do Polski. Życie potoczyło się tak, a nie inaczej, więc wróciłam na stałe. Jest ze mną mama, która mocno mnie wspiera. Tata wraz z siostrą przyjechali na urlop. Mam dwa psy. Jeden z nich został na północy Europy. Drugi jest razem z mamą - mówi Ewelina.

- Moja niepełnosprawność? Może głupio to zabrzmieć, ale można się do tego przyzwyczaić. Mam zupełnie inne życie, jak sobie wyobrażałam. Chciałabym poczuć się jak normalni ludzie. Wierzę, że będzie dobrze. Może nie dzisiaj, za miesiąc, rok, ale stanę na nogi. Zrobię to! Lekarze nie postawili na mnie krzyżyka - kończy.

Każdy może pomóc!

Ewelina marzy o tym, by łączyć środki na nowy wózek inwalidzki oraz pieniądze na rehabilitację.



Ewelina Plachawska (w dresie obok trenera) wraz z koleżankami z UKS 9 Puławy



KAROL BUTRYN, siatkarz Indykpolu AZS Olsztyn Pomóżmy Ewelinie

Zapraszam wszystkich do zapisania się do grupy „Ewelina Plechawska - licytacje”. Młoda kobieta chce stanąć na nogi. Liczy na naszą pomoc. Nie możemy jej zawieść. Gdy tylko wrócę do klubu, ofiaruję na licytację moją koszulkę. Trzymamy kciuki! Zapisujcie się do grupy. Pamiętajcie - każdy może pomagać, a dobro wraca.

- Aktywny wózek, bo tak on się nazywa, to koszt minimum ośmiu tysięcy złotych. Tańszy jest bezużyteczny. Marzę o odbyciu rehabilitacji. Miesięczny koszt to około dwadzieścia tysięcy złotych. Kolejny pobyt w szpitalu nie byłby dla mnie dobry. Chciałabym dojeżdżać dwa razy dziennie na zajęcia. Resztę czasu spędzałabym w domu. Byłoby to dla mnie lepsze, nawet ze względu na psychikę - mówi Plechawska.

Licytacje, licytacje

Na Facebooku powstała grupa „Ewelina Plechawska - licytacje”. Każdy może do niej dołączyć i rozpocząć licytację,



- Moja niepełnosprawność? Może głupio to zabrzmieć, ale można się do tego przyzwyczaić. Mam zupełnie inne życie, jak sobie wyobrażałam. Chciałabym poczuć się jak normalni ludzie. Wierzę, że będzie dobrze. Może nie dzisiaj, za miesiąc, rok, ale stanę na nogi. Zrobię to! Lekarze nie postawili na mnie krzyżyka - mówi 29-latkę

jak również wystawić dowolny przedmiot na rzecz 29-latki. Ambasadorem licytacji jest Karol Butryn - siatkarz Indykpolu AZS Olsztyn, który urodził się w Puławach, a ostatnio został powołany do reprezentacji Polski w siatkówce.

Leżę na łóżku szpitalnym. Przerzucam się na wózek, jadę na ćwiczenia oddechowe. Wracam i leżę dalej. Układam diamentową mozaikę. Kleję diamentki. Bez tego nie przetrwałabym tyle czasu. Zabijam kolejne godziny, a przede wszystkim to mnie uspokaja

mp

Na 22 szpitale ujęte w wykazie na plusie w stosunku do 2020 roku jest jedynie siedem porodówek

Najchętniej i najrzadziej wybierane porodówki w regionie

Znaczący spadek liczby porodów - o prawie 1,4 tys. - odnotowały szpitale w naszym województwie w ub.r. Są jednak takie porodówki, które zyskują coraz większą popularność wśród ciężarnych.

Najwięcej dzieci w województwie lubelskim w ub.r. przyszło na świat na porodówce szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie - 1989. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Wyszyńskiego zanotował też najbardziej znaczący wzrost względem poprzedniego roku - urodzeń było tam o ponad 400 więcej. To dlatego, że w placówce zakończono remont. Takich wzrostów jest w regionie niewiele. Na 22 szpitale ujęte w wykazie, który przedstawił nam Narodowy Fundusz Zdrowia, na plusie w stosunku do 2020 roku jest jedynie siedem porodówek. To jednostki w Bełżycach, Kraśniku, Radzynie Podlaskim, Hrubieszowie, Lubartowie oraz wspomniany szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

Szpital przyjazny dzieciom i... kangurom

Mniej porodów było choćby w szpitalu w Białej Podlaskiej - w 2020 roku 1280, w ub.r. już 1171. - Zauważamy trend spadkowy w zakresie ogólnej ilości porodów. Jak wynika ze statystyk GUS, jest to tendencja ogólnopolska - przyznaje Magdalena Us, rzeczniczka szpitala i wskazuje, że jeszcze w 2018 roku na tamtejszej porodówce przyjęto 1313 porodów. Placówka posiada Oddział Ginekologiczno-Położniczy oraz Oddział Neonatologiczny. - Oba posiadają III, najwyższy, stopień referencyjności, co oznacza, że te oddziały gwarantują kompleksową opiekę nad kobietą w ciąży oraz jej narodzonym dzieckiem. Bialski szpital wciąż rozwija się w tym zakresie. Zostało uruchomione Centrum Kobieta-Matka-Dziecko, gdzie pacjentki mogą skorzystać m.in. z konsultacji z lekarzem i położną, wykonać badanie KTG oraz kobiety ciężarne mogą uczestniczyć w Szkole Rodzenia: „Akademia Narodzin” - zapewnia Magdalena Us.

Bialski szpital chwali się też certyfikatami: „Szpital Przyja-

Szpital	Porody w 2020 roku	Porody w 2021 roku	Różnica
Szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie	1576	1989	+413
SPSK nr 4 przy ul. Jacewskiego w Lublinie	2368	1748	-620
Szpital im. Jana Bożego w Lublinie	1693	1425	-268
SPSK nr 1 przy ul. Staszica w Lublinie	1382	1298	-84
Szpital w Białej Podlaskiej	1280	1171	-109
Szpital im. Jana Pawła II w Zamościu	1404	1171	-233
Szpital w Lubartowie	1000	1027	+27
Szpital w Świdniku	944	871	-73
Szpital w Puławach	697	622	-75
Szpital w Chełmie	663	596	-67
Szpital w Bełżycach	426	463	+37
Szpital w Łukowie	530	410	-120
ARION SZPITAL Sp. z o.o. w Biłgoraju	440	407	-33
Szpital w Tomaszowie Lubelskim	343	345	+2
Szpital w Hrubieszowie	313	316	+3
Szpital w Kraśniku	280	310	+30
Szpital w Krasnymstawie	290	279	-11
Szpital w Parczewie	281	240	-41
Szpital w Janowie Lubelskim	230	213	-17
Szpital w Radzynie Podlaskim	191	194	+3
Szpital we Włodawie	271	165	-106
Szpital w Międzyrzeczu Podlaskim	24	-	-24

zny Kangurom” oraz „Szpital Przyjazny Dziecku”. W ramach pierwszego personelu dba o umożliwienie rodzicom kontaktu „skóra do skóry” bezpośrednio po porodzie drogami natury, jak i po porodzie cięciem cesarskim. Drugi wiąże się z promocją i wspieraniem karmienia piersią.

„Jest do kogo się zwrócić o pomoc”

Pośród szpitali powiatowych najbardziej imponującym wynikiem może pochwalić się SPZOZ w Lubartowie. Rocznie przyjmowanych jest tam już ponad tysiąc porodów. W ub.r. zanotowano wzrost o 27 urodzeń. - Panie, które wybierają nasz szpital, biorą pod uwagę przede wszystkim profesjonalną opiekę oraz atmosferę na oddziałach ginekologicznym i położniczym. Poprawiliśmy warunki uczestnictwa w porodzie rodzinnym. Mamy Koordynowaną Opiekę nad Kobieta Ciężarną, świeżo wyremontowaną Szkołę Rodzenia. Obok Poradnię Neona-



Magdalena Us
rzeczniczka szpitala w Białej Podlaskiej
Nasze oddziały gwarantują kompleksową opiekę nad kobietą w ciąży oraz jej narodzonym dzieckiem



Mirosław Makarewicz
dyrektor SPZOZ w Lubartowie
Kobiety czują się u nas „zaopiekowane” zanim jeszcze urodzą. To ważne

tologiczną, więc podopieczni Szkoły Rodzenia podczas zajęć mogą korzystać z porad lekarzy neonatologów. Kobiety czują się „zaopiekowane” zanim jeszcze urodzą. To ważne - mówi Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala w Lubartowie. - Postawiłem na to, by personel lekarski i pielęgniarski miał odpowiednie kwalifikacje i pracował zespołowo. Wymieniamy sprzęt, remontujemy oddziały. Ostatnio Fundacja Polsat doceniła nas za to, że sprawujemy opiekę nad

kobietami ciężarnymi z Ukrainy. W zamian za to dostaniemy dwa supernowoczesne aparaty KTG. Do tego jest Oddział Pediatryczny z pododdziałem niemowlęcym ze świetnie wyszkolonym, oddanym personelem. Rodzice widzą, że jest do kogo się zwrócić o pomoc - dodaje. W br. w Lubartowie zakładają kolejny wzrost liczby porodów do liczby około 1200.

Dominik Smagała

NOWORODKI URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU



Aleksander Ćwik, Abramów,
ur. 10.07, g. 22.50; 3640 g, 54 cm,
Rodzice: Ewa Michał



Laura Skwaryło, Wola Skromowska
ur. 11.07, g. 14.50; 3730 g, 55 cm,
Rodzice: Weronika, Piotr



Fabian Sawiński, Polskowola
ur. 12.07, g. 10.58; 3400 g, 52 cm,
Rodzice: Kinga, Andrzej



Jaś Chalimoniuk, Leśna Podlaska
ur. 14.07, g. 14.12,
Rodzice: Katarzyna, Grzegorz
Rodzeństwo: Amelka 8 lat, Julka 5 lat



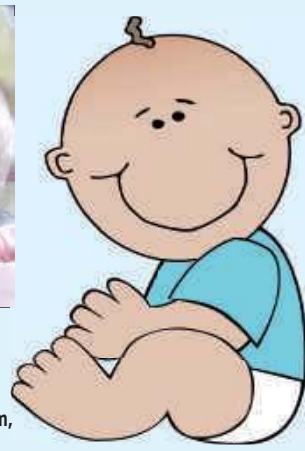
Milena Kosik, Lubartów
ur. 9.07, g. 23.07; 2700 g, 50 cm,
Rodzice: Agnieszka, Mariusz
Rodzeństwo: Kacper, Dawid, Michał, Ania



Franek Czerniak, Lubartów
ur. 10.07, g. 9.40; 2650 g, 51 cm,
Rodzice: Żaneta, Kamil
Rodzeństwo: Julka 7,5 roku, Konrad 12 lat



Anna Matyjaszczyk, Kolonia Brzeźnica Bychawska
ur. 12.07, g. 14.02; 4020 g, 59 cm,
Rodzice: Aleksandra, Emilian



Barbara Kowalska z mamą, Brzeziny
ur. 10.07, g. 19.50;
2980 g, 52 cm,
Rodzice: Małgorzata, Karol

Jakub Izchak Horowitz (1745-1815), Widzący z Lublina. Kiedy Mesjasz miał przyjść na Szeroką (cz. I)

Człowiek, który był Lublinem

Dzisiaj zaczyna się w tym miejscu Plac Zamkowy. Jest kamienica, siedziba banku. 200 lat temu biegła tędy ulica Szeroka, największa i najdłuższa w całym Żydowskim Mieście na Podzamczu. Pod numerem 28 mieszkał zaś Izrael Izchak Horowitz, Widzący z Lublina, Lubliner albo po prostu Lublin.

Przedwojenny Lublin były to w zasadzie dwa miasta: chrześcijańskie i żydowskie. Śladem po granicy jest dzisiaj Brama Grodzka - ta wychodząca w kierunku Zamku. Stara forteca oklejona była z każdej strony chatynkami żydowskiej biedoty, między którymi królowała potężna synagoga Maharszala. Wśród mieszkańców byli też tacy, którzy, mimo że ich rodziny przywędrowały tu np. z Hiszpanii 500 lat wcześniej, dalej nie mówili po polsku, bo i Polaków w zasadzie nie spotykali. Żydzi nie mogli osiedlać się z chrześcijańskiej części miasta, chrześcijaństwo w żydowskiej. Jedni i drudzy zresztą niespecjalnie chcieli. Zmieniło się to dopiero w XIX wieku, kiedy wielu, zwłaszcza zamożniejszych starozakonnych przyjmowało cywilizacyjne wzorce oświecenia (w wersji żydowskiej zwanego Haskalą), świeckiej edukacji i konwertowało na chrześcijaństwo bądź się laicyzowało. Ale to nie o nich tu opowiem.

Dzisiaj tego żydowskiego miasta i jego ulic nie ma, nawet jeśli znajdziemy na mapie te same nazwy, przebiegają one inaczej.

Niepokorny uczeń mistrzów

Urodził się około 1745 roku w Józefowie koło Biłgoraja w rodzinie rabina, więc możliwość studiowania ksiąg miał od dzieciństwa. Urzekła go jednak droga chasydzka, świeża, pociągająca, dynamiczna. Nauki pobierał najpierw m.in. u Szelme z Nikolsburga, a potem zawędrował na dwór Elimelecha z Leżajskiego, jednego z najważniejszych prekursorów chasydyzmu na ziemiach polskich, ucznia sławnego Dow Bera z Międzyrzecza. W pewnym momencie, na skutek poważnej różnicy poglądów (w największym skrócie i uproszczeniu: Elimelech był mistykiem, Jakub



W latach 1934 - 1937, planując przebudowę starówki, lubelski magistrat delegował fotografa, Stefana Kielskiego, żeby przygotował stosowną dokumentację. Przeszedł on wszystkimi uliczkami i zaułkami i uwiecznił adres po adresie, fronton po frontonie. Zachowało się około 150 fotografii. Tak wyglądała kamienica na Szerokiej 28. W tym momencie nikt nie powiedziałby, że kiedyś była dla pobożnych chasydów celem pielgrzymek z całej Europy Środkowo-Wschodniej a, znajdująca się w podwórzu, sala modlitw zastępowała im Jerozolimę z jej świątynią

Jasnowidz potrafił jednym spojrzeniem odczytać wszystkie duchowe i fizyczne choroby

Izchak zaś praktykiem...) opuścił dwór (albowiem przywódca chasydów tworzył dwory, które miały swoją hierarchię urzędniczą...) mistrza i w atmosferze chasydzkiego skandalu przez dłuższy czas szukał sobie miejsc na świecie. Najpierw osiadł w podlubelskiej Wieniawie (wtedy była to oddzielna miejscowość), po kilku latach zaś przeniósł się na Szeroką 28. Stała się ona, według określenia profesora Władysława Panas, Axis Mundi, Ośią Świata. Pępek świata.

Cuda na Szerokiej

I tutaj zdobył sławę. Przydomek Widzącego (Jasnowidza, Ha-Choze mi-Lublin) związany był z darem przepatrywania świata z końca w koniec: wydarzenia, które miały miejsce w odległości setek mil, nawet na cesarskim dworze w Wiedniu, Horowitz widział tak, jakby działy się przed jego nosem. Ponieważ, abstrahując od podłej kondycji świata, jest to stan dość męczący, miał uprosić Najwyższego i ten zawęził mu pole widzenia do zaledwie stu mil. Dodatkowo Lubliner potrafił rozpoznać wszystkie sprawy, zmartwienia i problemy stojące przed nim człowieka, wpatrując się jedynie w jego czoło i oczy. Popatrzył i już wiedział, z czym się do niego przychodzi. Jeżeli dodamy do tego moc uzdrawiania chorób

ciała i zmartwień duszy, a także możliwość uwalniania od trudów dalszej wędrówki dusz zmarłych, zrozumiemy, dlaczego na Szeroką walały tłumy z połowy chasydzkiej Europy. Być może byłoby pewną przesadą stwierdzenie, że w pierwszej dekadzie XIX wieku był najwybitniejszym myślicielem, teologiem i nauczycielem ruchu chasydzkiego. Z całą pewnością był jego najjaśniejszą gwiazdą.

Święty mąż i święte iskry

Ponadto wiedzieć trzeba jedno: był mężczyzną wysokim, przystojnym, obdarzonym pięknym głosem, obdarzonym ogromną charyzmą i dużym urokiem osobistym. Chasydzki ludź Ignął do niego, albowiem w otoczeniu Lublinera zawsze było dość wesoło. Często przytaczana jest jego teoria (często na Szerokiej potwierdzana praktyką), że w spirytusie są cząstki boskości i rolę męża świętego jest przywołać je na ten świat. Opowiada Martin Buber, że Lubliner potrafił incognito wybrać się do karczmy, by nierozpoznany siedzieć wśród furmanów i nosiwodów, chcąc przy stole przekonać się, co naprawdę siedzi w ich sercach. - Wolę gorącego przeciwnika drogi chasydzkiej niż letniego jej zwolennika: pierwszy może się zmienić, z drugiego już nic nie będzie... Wolę złego, który wie, że jest zły, niż dobrego, który wie, że jest dobry. Kiedy uczniowie wypominali mu, że rad przesaduje z jakimś nicpoeniem, Jakub odparł: on nawet kiedy zgrzeszył, nie ma wyrzutów sumienia i się tym nie trapi ani przez moment. A radość mnie pociąga!

O rząd dusz

Największym lubelskim oponentem Widzącego był rabin Azriel Horowitz: pobożny, świetnie wykształcony, bardzo uczciwy i szanowany przedstawiciel tradycyjnego nurtu judaizmu. Jego zwolennicy twierdzili, że przydomek „Żelazna Głowa” związany jest z uczonością i rozumem, chasydzi mówili zaś o upartości i zbytnim, ich zdaniem, konserwatyzmie religijnym. - Nie rozumiem, dlaczego ci ludzie przychodzą do ciebie, a nie do mnie - miał kiedyś powiedzieć Widzącemu. - Wiesz, ja też w gruncie rzeczy tego nie rozumiem. I myślę, że oni przychodzą właśnie dlatego do mnie, że ja się temu dziwię - usłyszał w odpowiedzi. Na żądanie Żelaznej Głowy stanął nawet w centrum synagogi i oświadczył, że nie jest Świątobliwym. Na co ludzie zakrzyknęli: O, patrzcie, jaki skromny! i zbiegali się jeszcze liczniej! Sam Jakub Izchak, mimo że wywodzący się z pokolenia Lewitów, podobnie jak większość liderów chasydzkich, nie był formalnie ustanowionym rabinem.

Najbardziej bezczelna modlitwa w dziejach

Chasydzi jako cały ruch traktowani byli przez główny nurt żydostwa jako odszczepieńcy, heretycy, w najlepszym przypadku dziwacy. Zarzucano im łamanie tradycyjnych norm co do sprawowania rytuałów, poświęcanie zbyt dużej wagi Kalebale i magii, ciemnotę i obskurantyzm. Nawet jednak między chasydami Horowitz wytyczał swoją własną drogę. Wybitny znawca sekt żydowskich, pro-



Napis na macewie (dzisiaj okrytej ażurowym namiotem) brzmi: Świadkiem jest ten pomnik, ten święty nagrobek, świątobliwości naszego mistrza, geniusza, naszej mocy, światła naszych oczu, pragnienia naszych serc. I cały dom Izraela płacze, ponieważ otoczyło się ciemnością światło wokół nas, w tym dniu, w którym został zburzony dom naszego Pana. (przekł. prof. Andrzej Trzciński)

Profesor Władysław Panas w cudownej książeczce „Oko Cadyka”:

Więc w Lublinie na ulicy Szerokiej 28 mieszkał Lublin. Był cadykiem, czyli sprawiedliwym, i skupiał wokół siebie chasydów, czyli pobożnych. Był jednym z największych cadyków w całej historii chasydyzmu.

A cadyk - mówiąc krótko i pozostawiając zupełnie na boku fenomen chasydyzmu i fenomen samego cadyka - dla swoich chasydów jest, jak najdokładniej, Axis Mundi, środkiem świata, kimś, kto z racji swojej świętości stoi najbliżej Boga, ma z Bogiem najlepszą i najskuteczniejszą komunikację.

Najpierw Horowitz zamieszkał na Wieniawie, która pod koniec XVIII wieku była oddzielnym miasteczkiem

fesor Jan Doktor podkreśla, że szczególnie interesujące w tym kontekście było nauczanie Widzącego w kwestii nadejścia Mesjasza. Nie ma bowiem jasności, czy tylko przepowiadał on, że przyszło mu żyć w czasach ostatnich czy też przypadkiem nie sugerował, że wszystkie zapowiedzi wypełnią się w jego osobie. Rzecz cała stała na ostrzu noża około 1812 roku. Widzący, a w ślad za nim kilku innych polskich cadyków, wojnę Napoleona z Rosją zinterpretowało jako wojnę Goga i Magoga, czyli wedle m.in. Księgi Ezechiela i Apokalipsy, wielki konflikt mający poprzedzić nadejście końca świata. Napoleon w tej historii miał być wysłannikiem zła, co nie znaczyło jednak, że Aleksan-

der I miał symbolizować dobro - sprawa była dalece niejednoznaczna... Czterech wielkich cadyków, Horowitz, Święty Żyd z Przysuchy, Mendel z Rymanowa (zwolennik Napoleona) oraz Magid (Kaznodzieja) z Koźmic (wróg Napoleona...) zaczęli intensywne modły, mające przyspieszyć „ból porodowy Mesjasza”. Żeby zrozumieć dobrze: to nie była błagalna prośba. To była próba ściągnięcia Posłańca na świat w czasie i miejscu, który sobie Widzący wybrał. Trudno wymyślić coś bardziej bezczelnego, tylko on mógł to wymyślić i na to się poważyć. Rzecz nie mogła się skończyć dobrze. O zejściu Mesjasza nam nie wiadomo, wszyscy zaś cadykowie zmarli w ciągu jednego roku, na przestrzeni lat 1814-1815. Chasydzi zinterpretowali to jako sytuację nadnaturalną, różniąc się tylko w ocenie, jakie siły za tą serią zgonów stały. cdn.

Zbigniew Smółko
REG

Jak hrabia Michał spod Lubartowa pojechał kolonizować Angolę (cz. II)

Afrykańska przygoda Zamoyskich z Kozłówek

Kiedy we wrześniu w kaplicy pałacowej hrabia Michał i hrabianka Maria Brzozowska stali przed ołtarzem, nikt zapewne nie zgadłby, że za kilka lat młodzi zamienią ziemiańskie życie na rolę plantatorów kawy na zachodnim wybrzeżu Afryki.

Pomysł włączenia Polski do wyścigu kolonialnego pojawił się zaraz po odzyskaniu niepodległości. W połowie lat dwudziestych oczy decydentów spod znaku Ligi Kolonialnej i Morskiej zwróciły się na, przypisaną Portugalii, Angolę. Kiedy specjalna ekspedycja przywiozła z rekonesansu pozytywne wieści, hrabiostwo Zamoyscy ruszyli jako pierwsi.

Gospodarstw na tysiąc hektarów

Centrum majątku Boa Serra był niewielki, ale ze smakiem urządzony biały dworek w stylu kolonialnym. Wokół niego rozciągało się tysiąc hektarów żyznej ziemi, prócz kawy uprawiał rytnus, pszenicę, ziemniaki i marchew. W swoim gospodarstwie miał własny agregat prądowłrczy oraz system urządzeń nawadniających, młyn i płuczkarnię ziaren kawy, prowadził także hodowlę bydła. Na podróżniczym blogu „Dom nad jeziorem” (babilas.blogspot.com) znaleźliśmy informację, że wyprawa rowerowa śladami Kazimierza Nowaka odwiedziła w 2011 okolice Boa Serra i znalazła zarośnięte ruiny fazendy. W pobliskiej misji katolic-



Hrabia Michał z małpą na ramieniu. Na zdjęciu również inni polscy plantatorzy z Angoli, między innymi Zygmunt Gebethner (obok hrabiego)

kiej (Quipeio) spotkano staruszka, który pamiętał Zamoyskich: że byli bogaci i że jeździli furgonetką volkswagena. I że miejscowi ich poważali oraz tytułowali hrabią i hrabiną (port: conde, condessa).

Ludzie nie do zdarcia

W 1935 niemal wykończyła ich szarańcza, w 1938 roku załamał się rynek kawy. Co więcej: pewien mądrała z polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych publicznie powiedział o zamiarze odkupienia Angoli od Portugalczyków, co spowodowało gwałtowne ochłodzenie stosunków i brak tak cennego wsparcia. Michał przez pewien czas musiał korzystać ze wsparcia

rodziny w Kozłówce, za co mógł wywdziżyć się tylko regularnie przesyłanymi paczkami z kawą... Trudności były jednak w końcu pokonywane. Ziemianie z przedwojennej szkoły byli to ludzie od małego przygotowywani do zarządzania dużymi majątkami, przyzwyczajeni do podejmowania wyzwań, niebojący się decyzji, przedstawiciele „klasy próżniaczej” byli wśród nich w wyraźnej mniejszości. „Rolnikami” sami nazywali się z dumą. Kiedy Michał zmarł w 1957 roku, żona prowadziła kilka lat plantację sama. Potem jednak, podobnie jak działo się to w wielu innych krajach Afryki, do władzy zaczęli dochodzić komuniści i najrozsądniejszym wyjściem

było uciec z Czarnego Łądu. Maria najpierw trafiła do Hiszpanii, potem do Montrealu, zmarła zaś w Londynie w 1982 roku.

Z zapisek hrabiny

Maria prowadziła zapiski, „Dziennik podróży po Angoli” znajduje się w archiwum w Lublinie.

...Jest tu ciekawy zwyczaj, że biali właściciele krów muszą kupować mleko od swoich własnych pastuchów, którzy nie dostają zapłaty za opiekę nad bydłem (płaci się za nich tylko podatek, 80 angolarów od murzyna rocznie), ale zato mogą zabierać sobie całe mleko. [...]

Przed obiadem pojechaliśmy



Wyjechali jako młodzi małżonkowie. Wrócili na chwilę w 1935, żeby zabrać, dotychczas przebywającego pod opieką rodziny, syna Wojtkę. Potem Polski już nie zobaczyli

Na przełomie 1934 i 1935 roku Zamoyskich odwiedził rodak, słynny Kazimierz Nowak, który samotnie podróżował przez Afrykę. Zabawił kilka tygodni, zostawił swoje wychudzone konie, wziął rower (!) i wyruszył na kolejny etap włóczęgi. Bagatela 800 kilometrów

z Patrem do niedalekiej wioski, gdzie mieszka czarna królowa Suaviti, władczyni tutejszego plemienia. Potężna stara murzynka (około 80 lat), o ciężkich i obfitych kształtach (podobno waży 120 kilo), cała błyszcząca od tłuszczu, przyszła do nas w towarzystwie swego wnuka i prawnuka. Bardzo uprzejmie pozwoliła nam się oglądać, rozmawiała z Patrem, wreszcie pozwała do fotografii. Prosiła tylko, żeby prędko ją fotografować, bo zbyt gorąco jest na słońcu. A cóż mówić o nas, skoro murzyni skarżą się na upał! [...]

Jeden ze szczepów Va-N'kumbi wybija sobie po dwa przednie zęby, więc żeby mówić ich językiem trzeba by tak że wybić sobie dwa zęby, bez tego bowiem nie można wymówić niektórych

ich wyrazów. Ładna perspektywa! [...] Buszmeni to zupełnie inna rasa murzyńska. Mają skórę o wiele jaśniejszą i więcej żółtą, są bardzo mali, drobni i brzydzy, podobni trochę do Chińczyków. Niczym się nie zajmują [...]. Są przebiegli i bardzo sprytni i, jak twierdzą inni murzyni, bardzo złośliwi. [...]

W ogóle z tutejszymi murzynami bardzo trudno jest dojść do ładu, są strasznie przebiegli i chytry, a byle czym ich się nie zjedna. Domagają się ciągle matabiszu (napiwka), a nic za to nie chcą robić. (za blogiem babilas.blogspot.com)

W Kozłówce, Suchowoli Czerwotyńskich czy Zwierzyncu Zamoyskich pewnie by tego nie doświadczyli...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNYM PORTRECIE Jak powinna wyglądać hrabina



Nie zachował się oryginał namalowanego przez Matejkę w 1872 roku portretu Anieli Zamoyskiej, żony Konstantego, dziedzica Kozłówek i pierwszego ordynata kozłowieckiego. Źródła z epoki podkreślają jej niebanalną urodę, gdzieś tam przesiąka też jednak wieść o pewnych problemach z tuszą. Kiedy Matejko pokazał portret hrabiemu Konstantemu, ten podobno miał zachnąć się: Moja żona tak nie wygląda! Ale powinna tak wyglądać - odparł artysta. Co było potem, nie wiadomo.

24 lipca w Holi najciekawszy odpust na Lubelszczyźnie!

Można z pobożności, można z ciekawości

Przy okazji prawosławnego odpustu św. Antoniego i towarzyszącego mu jarmarku małeńka, licząca około setki mieszkańców Holi, staje się najludniejszym ośrodkiem pogranicza Polesia z Podlasiem. Pielgrzymi, kilkuset wystawców, zespoły ludowe z regionu i Ukrainy, turyści pobożni i turyści ciekawscy - będzie się działo...

Hola leży na pograniczu powiatów parczewskiego i włodawskiego, świątynia przynależy do parafii prawosławnej w Horostycie. Impreza pod błękitną cerkiewką i do fascynującego skansenu wraca po dwóch latach covidowej przerwy. W międzyczasie trze-

ba było remontować poniszczone przez wichury wiatrak i strzechę na jednej z chałup, wszystko jednak wskazuje, że będzie tak, jak wcześniej, albo i lepiej. Trzy tygodnie przed imprezą zarejestrowało się ponad dwustu wystawców, którzy przywiozą miód, wypieki, sery, pierogi w stu odmianach, coś do pierogów, kwas chlebowy, obrusy, wyroby z wikliny i drewna, ikony stare i nowe, artystyczne rękodzieło, książeczki z wierszami, pokazy rzemieślników z ginących zawodów, cuda, cudeńka i całą resztę. Trzeba więc uważać, bo sam kilka razy dałem się ponieść i w ferworze zakupów wydałem sporo więcej, niż planowałem. Może dlatego, że zasadniczo wydawało mi się, że jest tanio.

Tych, którym bardziej zale-

ży na doznaniach duchowych (oj, chyba od nich trzeba było zacząć...), namawiam, żeby zajrzeć do urokliwej, zabytkowej cerkiewki. O godzinie 10 uroczyste nabożeństwo będzie celebrował arcybiskup Abel. Nawet jeśli wschodnie liturgie są dla państwa czymś nie do końca zrozumiałym, warto zatrzymać się na chwilę, pomodlić, albo pomedytować po swojemu, posłuchać śpiewu, powąchać kadzidła - gdzie się tam spieszyć... Można też zajrzeć do świątyni po południu - jak będziecie już obładowani i zmęczeni zakupami, to spokojnie będzie można obejrzeć sobie wszystko z bliska i choćby posiedzieć w cieniu. Jakby nie patrzeć: obecność obowiązkowa.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1 LIGA

Górnik zaczął sezon od porażki

„Górnicy” sezon rozpoczęli od przegranej w Niepołomicach. Jedyna bramka starcia łącznian z Puszczą padła w 1 minucie.

Zupełnie przebudowany Górnik po spadku z PKO Ekstraklasy zaczął sezon w Fortuna 1 Lidze od wyjazdowego

potyczki z Puszczą. Trener Marcin Prasol miał twarde orzechy do zgry-



Łukasz Szramowski był blisko pokonania bramkarza Puszczy w pierwszej połowie niedzielnego meczu. Uderzał z dystansu, ale zabrakło mu nieco precyzji

zienia przed tym spotkaniem. Musiał bowiem złożyć zespół z zawodników, którzy w większości trenują ze sobą zaledwie od kilku tygodni. W zielono-czarnych debiutowali, wychodząc w pierwszym składzie lub wchodząc na boisko z ławki: Łukasz Grzeszczyk, Egzon Kryeziu, Wiktor Łychowydko, Karol Podliński i Jakub Kwiatkowski.

Ten mecz, a jednocześnie cały sezon 2022/2023, zielono-czarni rozpoczęli najgorzej, jak tylko się da. Już w 1. minucie bramkę dla gospodarzy zdobył Michał Koj, który wykorzystał błąd obrońców Górnika, przejął piłkę przed polem karnym gości i huknął precyzyjnie przy słupku bramki Macieja Gostomskiego.

Najbliżej zdobycia bramki dla Górnika był na początku drugiej połowy Przemysław Banaszak, ale ze strzałem napastnika gości poradził sobie bramkarz Puszczy.

Od 72. minuty „Górnicy” grali w przewadze, bo z boiska z czerwona kartką zszedł Lucjan Klisiewicz. Nie miało to jednak wpływu na rezultat. Górnik przegrał w delegacji z Puszczą 0:1.

Marcin Prasol
trener Górnika łączna
Byliśmy za bardzo bojaźliwi

Przespaliśmy pierwszą połowę. Popełniliśmy jeden błąd na samym początku, straciliśmy bramkę. Byliśmy za bardzo bojaźliwi, za wolno graliśmy. Puszczą miała w tych atrybutach dużą przewagę. Szybko szli do przodu i zdobywali teren. Druga połowa była lepsza w naszym wykonaniu. Zwłaszcza gdy z boiska zszedł zawodnik drużyny z Niepołomic i graliśmy w przewadze. Mieliliśmy sytuacje, ale stać nas na dużo więcej. Musimy wymagać od siebie więcej, zwłaszcza jeśli chodzi o szybkość grania i podejmowania decyzji. Wtedy nasza gra będzie płynniejsza

**Puszczą Niepołomice -
Górnik łączna
1:0 (1:0)**

Bramka: Koj 1’.

Puszczą: Komar - Pięczek, Wojciszewski, Sołowiej, Koj - Thiakane (63’ Bartosz), Hajda, Serafin, Tomalski (82’ Czarny), Siemaszko (63’ Cichor; 84’ Aftyka) - Klisiewicz.

Górnik: Gostomski - de Amo, Biernat, Łychowydko, Loba-

PIERWSZY MECZ U SIEBIE

W drugiej kolejce Górnik podejmie na własnym boisku Sandecję. Nowosądeckanie w pierwszej kolejce bezbramkowo zremisowali na wyjeździe ze spadkowiczem z PKO Ekstraklasy - Wisłą Kraków. Drużyna trenera Dariusza Dudka zakończyła w szerokiej czołówce Fortuna 1. Ligi. Sandecja uplasowała się na siódmym miejscu, do lokaty gwarantującej baraże zabrakło jej trzy punkty

to - Serrano (60’ Podliński), Szramowski (79’ Kwiatkowski), Drewniak (60’ Kryeziu), Krykun (79’ Grzeszczyk), Gąska - Banaszak.

Żółte kartki: Hajda, Klisiewicz x2, Koj, Serafin - de Amo, Lobato, Łychowydko, Biernat.

Czerwona kartka: Klisiewicz 72’ (za dwie żółte).

Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Dominik Smagała

FORTUNA**Wynik 1 kolejki:**

Puszczą - Górnik 1:0

Stal - Chrobry 3:3

Ruch - Skra 0:0

Chojniczanka - Tychy 2:2

Łódź - Katowice 0:2

Termalica - Odra 2:1

Podbeskidzie - Arka 0:1

Wisła - Sandecja 0:0

Zagłębie - Resovia (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Katowice	1	3	2-0
2	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1	3	2-1
3	Arka Gdynia	1	3	1-0
4	Puszczą Niepołomice	1	3	1-0
5	Stal Rzeszów	1	1	3-3
-	Chrobry Głogów	1	1	3-3
7	Chojniczanka Chojnice	1	1	2-2
-	GKS Tychy	1	1	2-2
9	Ruch Chorzów	1	1	0-0
-	Wisła Kraków	1	1	0-0
-	Sandecja Nowy Sącz	1	1	0-0
-	Skra Częstochowa	1	1	0-0
13	Zagłębie Sosnowiec	0	0	0-0
-	Resovia	0	0	0-0
15	Odra Opole	1	0	1-2
16	Podbeskidzie Bielsko-Biała	1	0	0-1
-	Górnik łączna	1	0	0-1
18	ŁKS Łódź	1	0	0-2

Następna kolejka (22-25.07.):

Górnik - Sandecja (24.07., g.

15), Resovia - Wisła, Arka - Zagłębie, Odra - Podbeskidzie, Katowice - Termalica, Tychy - Łódź, Skra - Chojniczanka, Chrobry - Ruch, Puszczą - Stal

*dsm***II LIGA****WYNIKI 1. KOLEJKI**

Wisła - Jastrzębie 0:1

Bramka: Boruń 72’.

Hutnik - Lech II 3:2

Bramki: Świętek 15’, 57’, 60’ - Wilak 76’ (k), Palacz 86’.

Siarka - Znicz 4:0

Bramki: Stefanik 18’ (k), Adamek 19’, Sulkowski 77’, Lewicki 90’.

Radunia - Śląsk II 3:3

Bramki: Letniowski 19’, Kita 56’, Stępień 79’ - Wypart 8’, Kroc 44’ (k), 74’.

Zagłębie II - Pogoń 1:0

Bramka: Dieng 52’.

Garbarnia - Motor 2:2

Bramki: Żak 28’, 67’ - Nakrosius 9’ (s), Ceglarski 32’.

Olimpia - Górnik 0:1

Bramka: Hafez 44’.

Kotwica - Stomil 0:0

Polonia - KKS Kalisz - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.08., godz. 18:00):

Wisła - Hutnik, GKS Jastrzębie - Górnik, Motor - Olimpia, KKS Kalisz - Garbarnia, Pogoń - Polonia, Stomil - Zagłębie II, Śląsk II - Kotwica, Znicz - Radunia, Lech II - Siarka.

Nieudana inauguracja w Puławach



Przy lepszej skuteczności Dawid Retlewski mógł zdobyć dwie bramki

Piłkarze Wisły przegrali pierwszy mecz w sezonie. Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 0:1 spadkowiczowi z I ligi - GKS-owi Jastrzębie.

Gol i dwie poprzeczki

Jedyną trafienie w meczu zaliczył Bartosz Boruń. Pomocnik przyjezdnych wykorzystał zamieszanie podbramkowe i z bliska trafił w krótki róg Piotra Zielińskiego. Goście mieli jeszcze dwie poprzeczki, którzy byli wspierani przez grupę ponad 50 fanów, którzy mimo okresu wakacyjnego wybrali się do Puław.

Retlewski mógł zostać bohaterem

W pierwszej połowie Wisła miała dwie dobre okazje. W pierwszym kwadransie dwukrotnie Grzegorz Drazika mógł pokonać Dawida Retlewskiego, jednak po zagranii z głębi pola od Roberta Majewskiego, chcąc lobować bramkarza, trafił w jego dłoń. Niedługo później napastnik pozyskany z Radunii Stężyca uderzył z ostrego kąta w boczną siatkę. Swoją okazję miał Damian Kołtański sprowadzony z Lecha II Poznań, jednak jego mocna próba została odbita przez Drazikę, który stał na linii bramkowej.

Bez kropki nad „i”

Po stracie gola podopieczni Pawlaka ruszyli jeszcze mocniej

ZAWODNIK MA GŁOS

Dominik Cheba,
Wisła

Naszym obowiązkiem jest zwycięstwo

Nie strzeliliśmy bramki, więc przegraliśmy. Zaczęliśmy dobrą pierwszą połowę. Przed przerwą mogliśmy pokusić się o bramkę. Przeciwnik miał jedną okazję i zdobył gola. Przed nami spotkanie z krakowianami. Naszym obowiązkiem jest zwycięstwo. Musimy poprawić skuteczność i zaprezentować się dużo lepiej

do ataku, ale kilkukrotnie brakowało szczęścia lub lepszego wykończenia. Szkoleniowiec dokonał czterech zmian, jednak to nie dało efektu i inauguracja zakończyła przegraną 0:1.

Drużyna nie do poznania

W porównaniu z poprzednim sezonem, w Wiśle zagrało aż dziesięciu nowych zawodników: Piotr Zieliński, Robert Majewski, Piotr Azikiewicz, Mateusz Kaczmarek, Radosław Turek, Damian Kołtański, Mateusz

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Wisła

Taka jest piłka

Pracowaliśmy cały mecz, by odnieść sukces. Nie udało się. Taka jest piłka. Mieliliśmy okazje, jednak nie umieliśmy ich wykorzystać. Mówiliśmy zawodnikom, że Jastrzębie ma wysokich zawodników. Skorzystali z tego. Szkoda przegranej inauguracji. Będziemy szukać pozytywów, ale było zbyt mało składnych akcji. Świat nie kończy się na jednym meczu. Z Hutnikiem postaramy się zapunktować

Klichowicz, Aghwan Papikjan, Dawid Retlewski o Josino.

**Wisła Puławy - GKS
Jastrzębie
0:1 (0:0)**

Bramka: Boruń 72’.

Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Azikiewicz (77’ Ednilson), Kaczmarek (65’ Turek), Kona, Puton, Kołtański, Klichowicz (66’ Papikjan), Retlewski (86’ Josino).

Nowy kierownik Wisły

Po raz pierwszy na ławce usiadł Piotr Grabarz, który w roli kierownika zespołu zastąpił Ireneusza Rybickiego. 24-latek ostatnio był asystentem Jacka Magnuszewskiego w drugiej drużynie Wisły Puławy. W przeszłości występował w Garbarni Kurów oraz drużynach młodzieżowych Wisły, kończąc na drugim zespole. Następnie pełnił rolę pomocnika Roberta Złotnika. Po czterech latach pracy z Wisłą II trafił do Dumy Powiśla jako „kierownik ekipy II-ligowców

GKS Jastrzębie: Drazik - Klimkiewicz (66’ Pryka), Słodowy, Zacharczenko (87’ Kamiński), Szkudlarek, Ali (21’ Stanclik), Wybraniec, Lech, Boruń, Wysiniński (46’ Borkała), Gołuch (66’ Szymczak).

Żółte kartki: Retlewski - Szkudlarek, Stanclik, Lech, Boruń.

Sędziował: Mysza (Stalowa Wola).

Widzów: 500.

*mp**mp*

REG

Podlasie z porażką. Dobry materiał do analizy

Pierwszy mecz Podlasia Biała Podlaska i Huraganu Międzyrzec Podlaski. W sumie padło pięć bramek. Lepszy okazali się podopieczni Damiana Panka. Dwa trafienia zaliczył Paweł Radziszewski, który w przeszłości grał w Podlasiu. Dla białczan trafili: Jarosław Kosieradzki oraz pozyskany z radzyńskich Orląt Mateusz Chyła.

- Mamy fajny materiał do analizy. Ludzie mogą patrzeć przez pryzmat wyniku, ale dla mnie jako trenera w tym momencie to sprawa drugorzędna. Najważniejsze, że zobaczyłem, gdzie mamy swoje problemy i nad czym mamy pracować - mówi Artur Renkowski.

24-letni szkoleniowiec Podlasia podkreśla, iż zespół jest w połowie najcięższej pracy w okresie przygotowawczym. - Było widać gołym okiem, iż zawodnicy mają ciężkie nogi. Szczególnie w fazach przejściowych rywali wyglądali lepiej. Dla mnie najważniejsze, by forma przyszła za dwa, a może za



Białczanie w pierwszym sparingu na nowym stadionie ulegli Huraganowi 2:3

trzy tygodnie. Na teraz mamy dużo do poprawy - dodaje.

Nowy bramkarz?

W spotkaniu z Huraganem wystąpił Adam Maciąg, który w poprzednim sezonie wystąpił w czterech meczach (360 minut) w Wisłocę Dębica. 18-latek jest wychowankiem Perły Borzechów.

Gracz z Anglii w zespole?

W ekipie Podlasia ma być testowany Brian Galach. To 21-letni pomocnik, który wiosną grał w rezerwach Wisły Płock, a jesienią wystąpił w czterech spotkaniach w Stomilu Olsztyn (147 minut).

Jadą do Świdnika

Przed zespołem spotkanie kontrolne z Avią, które odbędzie się w Świdniku. Początek sobotniego boju o godz. 12:00.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski 2:3 (2:2)

Bramki: Kosieradzki, Chyła - Radziszewski x2, Gavrilov.

Podlasie: Maciąg (46' Lach) - Chyła, Salak, Koryciński (46' Piotrowski), Bahonko (30' Andrzejuk), Podstolak (46' Mierzwiński), Pigiel (46' Sweeklej), Dmitruk (46'



Posiłki z Ukrainy

Siódmym zawodnikiem, który wzmocnił Podlasie Biała Podlaska jest Maks Kiprucha. Zawodnik z Ukrainy gra na pozycji środkowego obrońcy. Przeszedł wszystkie szczeble młodzieżowe szkolenia na Ukrainie i jest niezwykle utalentowanym zawodnikiem. 18-latek ostatnio występował w ekipie Rubieža Luboml. Przed startem rozgrywek do zespołu dołączyli: Jan Kozłowski z Wisłoki Dębica, Mateusz Chyła z Orląt Radzyń Podlaski, Mateusz Podstolak z Wólczanki Wólka Pełkińska, Rafał Misztal z Pogoni Siedlce, który będzie również pełnił funkcję trenera bramkarzy, jego klubowy kolega Dawid Nojszewski oraz Jakub Mażysz.

Nojszewski), Wojczuk (46' Kurowski), Domański (46' Mażysz), Kosieradzki (46' Kiprucha).

mp

Najlepszy strzelec w historii opuścił Podlasie!



28-latek zakończył występy w Podlasiu jako najsukceszniejszy strzelec w historii. W 207 bojach wpisał się na listę strzelców aż 61 razy!

Kamil Kocoł nie będzie występował w Podlasiu Biała Podlaska.

28-latek jest wychowankiem Orlika-2 Biała Podlaska. Następnie grał przez kilka lat w TOP-ie 54 Biała Podlaska. W biało-zielonych barwach zadebiutował 29 maja 2013 roku, wchodząc na boisko w 62 minucie za Adama Wiraszkę (w minionym sezonie z Bugiem Hanna wywalczył historyczny, bo pierwszy awans do IV ligi) w przegranym 0:1 starciu z Avią Świdnik. Mijały kolejne

lata, a „Kocołek” stawał się coraz ważniejszą postacią zespołu z Piłsudskiego. Tak było do teraz, z wyjątkiem na półtoraroczny pobyt w Chelminiance Chełm. Sezon 2020/2021 był wybitny w wykonaniu białczanina. W 34 spotkaniach III ligi zdobył aż 21 goli. W poprzednim sezonie zagrał w 30 meczach i 4 razy trafił do siatki rywali. 28-latek zakończył występy w Podlasiu jako najsukceszniejszy strzelec w historii. W 207 bojach wpisał się na listę strzelców aż 61 razy!

mp

Sowisz z Orląt do Orląt

Gracze z Radzyna Podlaskiego wygrali drugi mecz kontrolny. Na własnym boisku pokonali trzecią drużynę IV ligi mazowieckiej poprzedniego sezonu.

Już po siedmiu minutach podopieczni Mikołaja Racyńskiego prowadzili różnicą dwóch goli. Bohaterem był Karol Rycaj. Wynik ustalił Pavel Chaliadka. W pierwszej części dwukrotnie w słupkę trafił Sebastian Kaczyński.

Szkoleniowiec przyglądał się aż ośmiu dziewięciu zawodnikom testowanym. Jednym z nich był Sebastian Sowisz. Zawodnik Orląt Łuków niemal na pewno trafi do zespołu z Radzyna Podlaskiego. Środkowy pomocnik ma 23 lata i w żółto-czerwonych odgrywał bardzo ważną rolę w środku boiska.

Pozostali? Z naszych informacji wynika, że z grona przymierzanych do składu, blisko pozostania w Orlątach jest jeszcze trzech graczy: golkeeper, skrzydłowy oraz boczny obrońca.



Nowym-starym napastnikiem Orląt został Arkadiusz Maj. 22-latek jesienią zdobył 10 goli w 17 meczach i trafił do trzecioligowej Polonii Bytom

Bez dwóch środkowych obrońców

W zespole z Radzyna Podlaskiego zabraknie przynajmniej trzech graczy. Mateusz Chyła, który zaliczył 32 spotkania (2830 minut), strzelając dwa gole, postanowił wrócić do Podlasia Biała Podlaska, zaś Norbert Myszk, który w minionym sezonie rozegrał 30 meczów (2049 minut), wybrał ofertę Lublinianki Lublin. Z kolei Przemysław Zdybowski przeniósł się do odradzającego GKS-u Bełchatów.

I przyszedł Maj...

W zespole będzie występował Arkadiusz Maj. Napastnik ostatnie pół roku spędził w Polonii Bytom, do której był wypożyczony z Zagłębia Sosnowiec. 22-latek zapracował sobie na transfer jesienią sezonu 2021/2022, kiedy to w 17 meczach zdobył 10 goli. Na Śląsku nie było już tak różowo. Maj wystąpił w 7 spotkaniach (209 minut) i raz trafił do siatki.

Obóz i dwa mecze

Przed piłkarzami z Radzyna Podlaskiego obóz dochodzeniowy. Akcentem kończącym ciężkie treningi będą dwa spotkania. W sobotę o godz. 10:00 Orlęta rozpoczną bój z Huraganem Międzyrzec Podlaski, zaś chwilę po ostatnim gwizdku zacznie się drugie starcie. Tym razem rywalem będzie Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Orlęta Radzyń Podlaski - Victoria Sulejówkę 3:0 (2:0)

Bramki: K. Rycaj 2', 7', Chaliadka 78'.

Orlęta: zaw. testowany I - Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan, zaw. testowany II, Korolczuk, Kobiółka, K. Rycaj, Kaczyński, Ozimek, Maj. Ponadto grali: zaw. testowany III - Skrzyński, Kuźma, Siudaj, Białek, Chaliadka, zaw. testowany IV, Sowisz, zaw. testowany V, zaw. testowany VI, zaw. testowany VII, zaw. testowany VIII.

mp

Andrzej, posędziuj dobrze. Tam na górze...



Andrzej Kuśmierczyk miał 48 lat. Przed wieloma sezonami był asystentem podczas meczów Ekstraklasy

Odszedł zbyt wcześnie. Aż trudno pogodzić się, że go już nie ma z nami.

W wieku 48 lat odszedł Andrzej Kuśmierczyk. Przed ostatnimi latami był Przewodniczącym Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. W przeszłości Andrzej był świetnym sędzią asystentem Ekstraklasy, a w ostatnich latach obserwatorem szczebla

centralnego z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wielu z was Andrzej dał się poznać jako świetny kolega z boiska, dobry organizator, znakomity przewodniczący. Młodzi sędziowie zapamiętają go z pewnością jako mądrego, bardzo pomocnego i wyrozumiałego mentora. Rodzinie i najbliższym składamy najszczerze kondolencje.

mp

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Powiślak z Sułkiem, ale bez „Banana”

W zespole z Końskowoli doszło do pierwszych ruchów kadrowych.

W ekipie Radosława Muszyńskiego zagra Artur Sułek, który w ostatnim sezonie występował w Świdniczanie Świdnik. „Suł” będzie zawodnikiem oraz trenerem rezerw Powiślaka. - Moja rozłąka z Powiślakiem trwała krótko, bo w zasadzie jeden sezon. Chcę dać drużynie jak najwięcej od siebie. Co do roli trenera - przede wszystkim gratuluję chłopakom awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. Cieszę się, że prezes i zarząd dali mi taką szansę - mówi pomocnik Powiślaka, który w roli szkoleniowca zastąpi Patryka Kędrę.

Asystent Muszyńskiego przy pierwszej ekipie po półtorarocznym pobycie w Końskowoli postanowił wyjechać z kraju. W sumie zdobył pięć goli oraz zanotował dwie asysty.

Pozytywnie, chociaż nisko

Powiślak ograł 2:0 POM. W zespole zagrało trzech zawodników testowanych.

- Cieszy dyspozycja zespołu, ale nasza skuteczność jest jeszcze do poprawy. Powinniśmy strzelić więcej goli. Byliśmy po ciężkim tygodniu treningów - mówi Radosław Muszyński, opiekun zespołu z Końskowoli.

Powiślak Końskowola - POM Iskra Piotrowice 2:0 (0:0)

Bramki: Gil 53', Warecki 89'.

Powiślak: Zagórski - Gontarz, Kozak, zaw. testowany, Przychodzień, Kośka, zaw. testowany, Sułek, Drzazga, Warecki, Piasek. Ponadto grali: oraz Gil, Kowalczyk, Łuczowski, zaw. testowany.

Świat bez „Banana”

Wieloletni kapitan Powiślaka Rafał Banaszek postanowił zakończyć przygodę z piłką.

Rozpoczął swoją przygodę w Końskowoli w sezonie 2010/2011, przechodząc wówczas z Orłów Kazimierz. Od tego momentu przez 12 lat ro-



Po wielu latach Rafał Banaszek rozstał się z Powiślakiem

zegrał w żółto-niebieskich barwach tysiące minut, strzelając również bramki i notując asysty. Razem z drużyną awansował z Klasy A do Klasy Okręgowej, a rok później do IV ligi. Ponadto z ekipą zdobył puchar Polski na szczeblu okręgu lubelskiego. Od 18 września 2018 roku pełnił również funkcję trenera młodzieży.

Teraz „Banan” żegna się z klubem, obierając nieco inną ścieżkę piłkarską. - Na pewno zostawiam w Końskowoli kawałek życia. Poznałem dziesiątki chłopaków w szatni i rozegra-

łem tysiące minut na boisku, ale w pewnym momencie trzeba powiedzieć sobie „dość”, żeby nie męczyć zarówno siebie, jak i innych. Uznałem, że to jest dobry moment, ale życzę całemu klubowi jak najlepiej. Z pewnością będę częstym gościem na stadionie. Myślę, że będę kontynuował gdzieś grę w piłkę, bo sprawia mi to satysfakcję, ale raczej na niższym poziomie, gdzie wymagania nie są tak wysokie i nie trzeba przeznaczać na to tyle czasu, ile w IV lidze. Skupię się bardziej na pracy trenerskiej i temu poświęcę więcej uwagi - mówi.

Dwa wyjazdy

Przed zespołem dwa mecze kontrolne.

W środę o godz. 17:00 Powiślak zagra na wyjeździe z Avią Świdnik, zaś w sobotę o godz. 11:00 z Granitem w Bychawie.

Osiem goli w meczu Lewartu

Piłkarze z Lubartowa nie będą miło wspominać pierwszego meczu kontrolnego.

Podopieczni Grzegorza Białka ulegli 2:6 Stali Kraśnik. Dwie bramki dla zwycięzców zdobył Karol Misiarz, a po jednym: Damian Dudek, Paweł Zięba, Jakub Gajewski i Filip Drozd. Dla naszych trafili: Krystian Żelisko oraz Bartłomiej Koneczny.

- Pierwsza połowa, pomimo że przegrywaliśmy różnicą dwóch goli, nasza gra nie wyglądała źle. Mieliliśmy ewidentnego karnego. Dobrej okazji nie wykorzystał Bartek Koneczny. Po przerwie doszliśmy przeciwników na jedną bramkę. Zrobiliśmy sporo zmian i w ostatnich 30 minutach rywale byli zdecydowanie lepsi. W takim zestawieniu graliśmy pierwszy i zapewne ostatni raz - mówi Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

Wychowanek wraca do Lewartu?

Wiele na to wskazuje, iż nowym-starym zawodnikiem Lewartu będzie Łukasz Najda.

22-latek jest wychowankiem Lewartu. Grał w drużynach młodzieżowych MOSiR-u Lubartów, Górnik Łęczna. Przed sezonem 2018/2019 wrócił do Lubartowa.

Z ekipą świętował awans do III ligi. Wówczas rozegrał 35 meczów (2764 minuty) i zdobył cztery gole. Ostatni sezon spędził w Avii Świdnik. Zagrał 20 spotkań (564 minuty). Co ciekawe, aż 19 razy wchodził na boisko po zmianie stron. - Przyjście Łukasza byłoby to duże wzmocnienie. Chcemy zrobić trzy transfery, ale takie konkretne - mówi Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

Stal Kraśnik - Lewart Lubartów 6:2 (3:1)

Bramki: Misiarz x2, Dudek, Zięba, Gajewski, Drozd - Żelisko, Koneczny.

Lewart: Podleśny - Michałow, Majewski, Urban, zaw. test. I, Koneczny, Ciechański, Aftyka, Ł. Najda, zaw. test. II, Żelisko. Ponadto grali: Tutaj - Duda, Iskierka, Bednarczyk, Kamiński, Sulowski, Lipski, P. Najda, zaw. test. III.

Dwa razy u siebie

Przed lubartowianami kolejne dni treningów oraz sparingi. 20 lipca o godz. 18:00 zmierzą się z Krzyształem Werbkowice, zaś 23 lipca o godz. 11:00 z Cisowianką Drzewce.

mp

Wisła ograła Stal

Piłkarze z Puław spotkali się w meczu towarzyskim ze Stalą Poniatowa. Drużyna złożona w głównej mierze z zawodników szerokiego składu II-ligowca triumfowała 2:1 w starciu z beniaminkiem IV ligi.

Gospodarze bardzo szybko zdobyli dwie bramki. Pięknym uderzeniem z rzutu wolnego popisał się Agwan Papikyan, a po chwili podwyższył Jose Filgueira Pazos, czyli Josino. Przyjezdni odpowiedzieli na kwadrans przed końcem za sprawą Wiktora Tkaczyka.

- Jestem zadowolony ze swojego zespołu. Mierzyliśmy się z zespołem, który jest na innym etapie przygotowań. Po tym, co zobaczyłem, jestem optymistą. Mam na czym budować silną ekipę. Było trochę za dużo niedokładności, a co za tym idzie,



Gracze Stali ulegli 1:2 Wiśle Puławy, ale szkoleniowiec poniatowian był zadowolony z występu swoich podopiecznych

musieliśmy więcej biegać za piłką - mówi Kamil Witkowski, szkoleniowiec Stali.

Będą wzmocnienia

W najbliższych godzinach, a może dniach zostaną ogłoszeni nowi zawodnicy.

- W meczu z Wisłą wystąpiło sześciu graczy, którzy przymierzani są do naszego zespołu. Z więk-

szością z nich jesteśmy dogadani i zostaną u nas, ale dopóki nie zostaną załatwione formalności, nie chcę operować nazwiskami - mówi opiekun Stali.

Dwa mecze

Przed ekipą z Poniatowej dwa kolejne spotkania.

W środę o godz. 18:00 Stal podejmie Stal Kraśnik, zaś w sobotę o godz. 11:00 Lubliniankę Lublin.

Wisła Puławy - Stal Poniatowa 2:1 (2:0)

Bramki: Papikyan 16', Josino 22' - Tkaczyk 75'.

Wisła: zaw. testowany (75' zaw. testowany) - Przywara, Skalecki, Gałązka, zaw. testowany, Janiczek, Mościcki, Josino, Papikyan, Ednilson, Szymanek. Ponadto grali: zaw. testowany, Ruciński, Knap, Zdulski, Kacprzycki.

Stal: zaw. testowany - Radziejewski, Hurenko, zaw. testowany, Kucharczyk, Poleszak, Skrzypek, zaw. testowany, Gąsiorowski, Kaczmarek, zaw. testowany. Ponadto grali: Pyśniak, zaw. testowany, Pyda, zaw. testowany, Murat, Nikola, Filipczuk, Parada, Tkaczyk.

Opolanin z porażką

Od przegranej 0:3 rozpoczęli spotkania sparingowe gracze Opolanina.

Podopieczni Daniela Koczona przegrali z Motorem II Lublin. - Testowaliśmy czterech zawodników. Miałem do dyspozycji zaledwie 16 graczy. Jesteśmy na zupełnie innym poziomie. W ekipie gości pojawiło się bodaj siedmiu piłkarzy z pierwszego składu drugoligowca - mówi szkoleniowiec.

Koczona podkreśla, iż rywal jest zupełnie na innym poziomie. - Było to widać gołym okiem. Mieliliśmy za sobą cały tydzień ciężkich treningach. Zawodnicy mieli sporo w nogach. Najważniejsze, że wybiegali całą jednostkę treningową - dodaje.

Spore ubytki

W Opolaninie nie będzie występował Kamil Król, który

przeniósł się do Stali Kraśnik. Krzysztof Rybak jest bliski związania się z Unią Hrubieszów, zaś na testach w Stali Poniatowa jest Mikołaj Szymecki.

W piątek ze Spartą

Już w piątek o godz. 18:00 Opolanin zmierzy się ze Spartą Rejowiec Fabryczny. Początek spotkania w Opolu Lubelskim o godz. 18:00.

Opolanin Opole Lubelskie - Motor II Lublin 0:3 (0:2)

Opolanin: Szczepański - zaw. test. I, Nieradko, Frydecki, Adamczuk, Sułek, Pałka, Jaki-miński, zaw. test. II, Łappo, zaw. test. III. Ponadto zegrali: Adamczuk, zaw. test. IV., Pasztelan, H Adamczyk.

mp

PUL

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Gabriela Król Mistrzynią Polski!

Kolejny sukces w życiu Gabrieli Król. Zawodniczka Wisły Puławy wywalczyła złoty medal.

Urodzona w 2006 roku pływaczka wygrała wyścig na 100 m stylem motylkowym podczas Letnich Mistrzostw Polski Juniorów 16-letnich. W Ostrowcu Świętokrzyskim okazała się zdecydowanie najlepsza.

W finale osiągnęła czas 1:02,95 s, co dało jej złoto. Srebrną medalistką została Alicja Miłek (Jedynka Łódź) z czasem 1:03,17 s, zaś brąz wywalczyła Wiktoria Kolańczyk (Poznań) z czasem 1:03,27 s.



Złota medalistka mistrzostw wraz z trenerem Maciejem Białkiem

- Miałam zgłoszony dopiero czwarty czas, ale mocno wierzyłam w siebie. Czułam, że jestem dobrze przygotowana po elimi-

nacjach. W tym sezonie płynęłam trzy raz 100 metrów motylkiem i co zawody padała „życiówka”. Cieszę się, bo w finale uzyskałam

nowy rekord lepszy aż o półtorej sekundy - mówi Gabriela Król.

Co ciekawe, 16-latką wraz z trenerem zastanawiała się, który wybierze dystans. - Myślałam o motylku, ale również o wyścigu na 200 metrów kraulem. Padło na pierwszą konkurencję i mam złoto! - mówi puławianka, która urodziła się w Londynie.

Gabriela od września jest zawodniczką warszawskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Jej trenerem jest Maciej Białek. - Razem ze szkoleniowcem dedykujemy mój medal ważnej dla nas osobie, śp. Tomaszowi Białkowi, czyli bratu trenera oraz mojemu byłemu opiekunowi - dodaje Król.

mp

Nie tak miało być. Malwina poza finałem



Malwina Kopron nie zdołała przebrnąć przez eliminacje rzutu młotem. Zmagania zakończyła z wynikiem 70,50 m

Wydawało się, że awans do finału lekkoatletycznych mistrzostw świata będzie formalnością. Niestety, Malwina Kopron nie zdołała przebrnąć przez eliminacje rzutu młotem.

Zawodniczka Wisły Puławy zakończyła występ w Eugene z wynikiem 70,50 m. W pierwszej

mp

próbie zaliczyła zaledwie 68,85 m. Drugi rzut był spalony. Niepełna 28-letnia brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w Tokio zajęła piętnaste miejsce. Pierwsza dwunastka zawodniczek awansowała do finału.

Malwina Kopron leciała do Stanów Zjednoczonych z rekordem życiowym 76,85 m i rekordem sezonu 75,08 m.

Zbrojenia Wisły last minute

W sobotę gracze z Puław rozpoczęli rywalizację w eWinner II lidze. W ostatnich dniach, ba godzinach, do drużyny Mariusza Pawłaka doszło kilku ciekawych graczy.

Bojan Gvozdenović

Bojan Gvozdenović dołączył do Wisły Puławy.

23-latek gra na pozycji środkowego obrońcy. Może także występować na boku linii defensywnej.

Mierzący 189 cm obrońca ostatnio występował w Wigrach Suwałki, rozgrywając w rundzie wiosennej dziewięć spotkań na poziomie II ligi. Bojan podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy. W zespole będzie występował z numerem 23 na koszulce.

Piotr Zieliński

Piotr Zieliński został wypożyczony na rok z Wisły Płock do Wisły Puławy.

23-letni bramkarz w minionym sezonie był w kadrze pierws-



Agwan Papikyan to nowy zawodnik Wisły Puławy. Urodzony w Łodzi zawodnik związał się klubem roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy

szego zespołu płoczan, ale nie wystąpił w żadnym spotkaniu PKO Ekstraklasy. Zawodnik ma 190 cm wzrostu. Jest wychowankiem „Nafciarzy”.

W sezonie 2018/2019 oraz w rundzie jesiennej 2021/2022 występował w Kasztelanie Sierpc. Ponadto bronił barw Pogoni Grodzisk Mazowiecki. W sezonie 2019/2020 zagrał w siedmiu spotkaniach (630 minut), zaś w kolejnych rozgrywkach na szczeblu III ligi w ośmiu bojach (720 minut).

Agwan Papikyan

Agwan Papikyan to nowy zawodnik Wisły Puławy.

Urodzony w Łodzi zawodnik związał się klubem roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

28-latek w ostatnim sezonie występował w armeńskim FC Alashkert, dla którego zanołował 21 występów: 11 gier w armeńskiej Ekstraklasie, 1 w Pucharze Armenii, 2 mecze w Eliminacjach Ligi Mistrzów, 3 w kwalifikacjach Ligi Euro-

py oraz 4 spotkania w Lidze Konferencji.

Wcześniej reprezentował m.in. Ararat Erewań, Chojniczankę, Raków Częstochowa, GKS Bełchatów czy ŁKS Łódź. Ma za sobą także występy w Olimpii Grudziądz, gdzie współpracował z trenerem Pawlakiem wywalczając awans do I ligi.

Radosław Turek

Nowym graczem puławskiego klubu został Radosław Turek.

Wychowanek Korony Kielce jest nominalnie prawym obrońcą, jednak może również występować na pozycjach prawego pomocnika i defensywnego pomocnika. Jest zawodnikiem prawonóżnym, a w swojej karierze występował już w Centralnej Lidze Juniorów, III lidze i Fortuna 1 lidze. Zaliczył 25 meczów (1172 minuty) w rezerwach oraz zadebiutował na zapleczu Ekstraklasy. 20-latek został wypożyczony do 30 czerwca przyszłego roku. Co ciekawe, Radosław ma brata bliźniaka - Karola.

Mateusz Kaczmarek

Nowym graczem puławskiej drużyny został Mateusz Kaczmarek.

19-letni pomocnik jest wychowankiem APN Częstochowa. Ma za sobą występ grę w drużynach młodzieżowych Rakowa Częstochowa, drugiej drużyny oraz jeden występ (33 minuty) w Ekstraklasie w barwach „Medalików”.

Wiosną sezonu 2020/2021 spędził w Miedzi Legnica. W I lidze zagrał 8 meczów (210 minut) oraz jedno spotkanie w trzecioligowych rezerwach (77 minut). W ostatnim sezonie dwukrotnie wybiegał na boisko I ligi (44 minuty) ponadto rozegrał 26 spotkań w III lidze i zdobył trzy bramki.

Damian Kołtański

To kolejny zawodnik, który dołączył do Wisły Puławy.

19-latek może występować na skrzydle lub jako ofensywny pomocnik. Posiada status młodzieżowca. Do Wisły trafił z poznańskiego Lecha, w którym w ubiegłym sezonie rozegrał w ramach drugiego zespołu 13 spotkań w lidze oraz Pucharze

Polski, zdobywając dwie bramki. Równolegle grał w Centralnej Lidze Juniorów, notując 16 występów i strzelając 10 goli.

W sezonie 2018/2019 wraz z zespołem został wicemistrzem Polski juniorów młodszych. Ma na swoim koncie także występy w reprezentacji Polski do lat 17. Damian trenuje w Puławach niemal od początku przygotowań. Wystąpił we wszystkich grach kontrolnych, notując trzy asysty i wpisując się na listę strzelców w ostatnim meczu z Polonią Warszawa. Z Wisłą związał się dwuletnią umową.

Janiczek i Mościcki w Wiśle

W zespole z Puław zagra dwóch młodych zawodników.

Wisła zgłosiła do rozgrywek eWinner II ligi Jakuba Janiczka, który ma 16 lat oraz 20-letniego Łukasza Mościckiego. Janiczek w poprzednim sezonie grał w występującym w Klasie Okręgowej Championie Warszawa. Z kolei Mościcki w minionych rozgrywkach występował w czwartoligowych rezerwach Wisły Płock.

mp

Skarpa Dobrze zwyciężyła na turnieju w Wilkowie

Wilków: Jak integracja, to na sportowo. Piknik rodzinny ze sportową rywalizacją w tle cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy Wilków.

W niedzielę, 10 lipca na Gminnym Stadionie w Szczekarkowie sportowe emocje sięgały zenitu. A to za sprawą Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Wilków. W zawodach uczestniczyło osiem zespołów z terenu gminy: Skarpa Dobrze, Piaskowce Kosiorów, Old Boys Legends Wilki Wilków, Magnum Zagłoba, Zastów Team, FC Soda, Wodociągi Lubomirka, Szmacianka Zagłoba. Po ostrej, ale czystej grze, wyłonieni zostali zwycięzcy turnieju - zawodnicy z drużyny „Skarpa” Dobrze. Impreza zgromadziła całe rzesze fanów piłki nożnej, ale także mieszkańców z całymi rodzinami oraz lokalnych samorządowców i sołtysów z terenu gminy Wilków.

Wyróżnieni zawodnicy:

Najlepszy zawodnik: Grzegorz Pałka.
Najlepszy bramkarz: Paweł Jarosz.
Najlepszy strzelec: Kamil Misztal.



Nagrody i wyróżnienia zwycięzcom wręczył wójt gminy Wilków, Daniel Kuś (w środku)



AG Zwycięska drużyna niedzielnych rozgrywek - Skarpa Dobrze



Turniej miał charakter pikniku i zgromadził wielu mieszkańców Wilkowa i okolic, nie tylko miłośników piłki nożnej



W SKRÓCIE

Gmina Karczmiska

Wybiorą nowego sołtysa Zagajdzia

Na niedzielę, 28 lipca mieszkańcy sołectwa Zagajdzie będą mogli wziąć udział w wyborach sołtysa swojej miejscowości. Zebranie wiejskie w tej sprawie zaplanowano na godzinę 15.30 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Karczmiskach.

Gmina Józefów nad Wisłą

Inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest

Do 29 lipca na terenie miasta i gminy prowadzona będzie inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest. Pracownicy firmy, która przeprowadzi spis z natury, będą mieli imienne upoważnienia z numerem dowodu osobistego wystawione przez burmistrza. Mieszkańcy proszeni są o przekazanie im niezbędnych informacji. Osoby prowadzące inwentaryzację będą informować o szkodliwości azbestu i obowiązkach prawnych związanych z wykorzystywaniem wyrobów azbestowych. Program ma na celu pozyskanie dla gminy Józefów zewnętrznych środków finansowych na demontaż, transport i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest.

Gmina Łaziska

Szacowanie strat po gradzie

Rolnicy, którzy na skutek gradu ponieśli straty w uprawach, do 22 lipca mogą składać wnioski o ich oszacowanie. Podane w oświadczeniach powierzchnie i uprawy muszą być zgodne z zadeklarowanymi we wniosku do ARiMR o przyznanie płatności na rok 2022 r. Wraz z oświadczeniem, każdy rolnik powinien przedstawić swój wniosek o przyznanie płatności na 2022 r., który może pozyskać ze strony internetowej ARiMR. Druki wniosków o oszacowanie strat dostępne są na stronie internetowej urzędu www.gminalaziska.pl oraz w Urzędzie Gminy w Łaziskach.

Profilaktyka raka płuc

Mieszkańcy gmin powiatu opolskiego mają możliwość bezpłatnego wykonania badania niskodawkowej tomografii komputerowej płuc. Organizowane będą wyjazdy grupowe do Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej na badania dotyczące wczesnego wykrywania raka płuc. Program startuje od września. Zapisy i szczegółowe informacje pod numerem tel. 663 433 111.

Dwie drogi ukończone przed terminem

Wilków: Drogowcy się uwinęli i skończyli prace sporo przed planowanym terminem.

Do użytku oddany został wyremontowany odcinek drogi w Podgórzu oraz przebudowana droga Zagłoba - Kosiorów - Kłodnica.

- Wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, którzy wreszcie mogą korzystać z nowej nawierzchni - mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Wartość inwestycji w Zagłobie to 651 tys. zł, z czego 618 tys. zł, to środki zewnętrzne, pochodzące z Rządowego Funduszu Polski Ład. Droga miała być ukończona we wrześniu. Na uroczystym odbiorze drogi przybył Daniel Kuś - wójt gminy Wilków, wraz z Komisją Gminną, przedstawicielami wykonawcy, zaproszonymi radnymi i sołtysami.



Podgórze. Uroczyste otwarcie wyremontowanej drogi. Wielkiej pompy nie było

Całkowita wartość inwestycji w Podgórzu to 260 tys. zł, w tym dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg 123 tys. zł. Termin zakończenia robót przewidywany był na październik.

- Jest to ważna droga nie tylko dla mieszkańców Pogorza, ale także dla mieszkańców Za-

stowa Karczmiskiego i wszystkich, którzy dojeżdżają do Puław - podkreśla wójt gminy Wilków.

Mieszkańcy mogą już swobodnie korzystać z nowych nawierzchni.

W kolejce na przebudowę czekają drogi w Szczekarkowie-Kolinii i Polanówce.



Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
Drogi zostały ukończone szybciej, bo daliśmy firmom trochę dłuższe terminy. To już kolejne oddane drogi w tej kadencji, staramy się spełniać oczekiwania mieszkańców. Planujemy następne inwestycje drogowe.

Gmina otrzymała na ten cel dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych dla terenów po PGR-ach.

- Dokumentacje na te inwestycje są już przygotowywane - mówi Daniel Kuś.

AG

AG
OPG

Pożyteczna jednostka. Sporo nowych w Huraganie

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego ograli Podlasie Białą Podlaska. Jedną z bramek strzelił zawodnik z Białorusi.

- Zagraliśmy na bardzo dobrym boisku z wyżej notowanym przeciwnikiem. W tym okresie będziemy mierzyć się z tylko takimi ekipami, bo na rozkładzie mamy Orłeta Radzyń Podlaski i Mazowiec Mińsk Mazowiecki. Z tego starcia można wyciągnąć sporo pozytywnów - mówi Damian Panek, opiekun międzyrzeczczan.

Ciekawa postać

Klimentij Gavrilov zgłosił akces występów w Huraganie.



W premierowym meczu kontrolnym podopieczni Damiana Panka zanotowali bardzo dobry wynik w spotkaniu z Podlasie Białą Podlaska

- Chce się pokazać w Polsce. Ostatnio występował w trzeciej lidze na Słowacji. Pochodzi z Białorusi, więc do nas ma stosunkowo blisko. To środkowy pomocnik, który pokazał się z dobrej strony - mówi Damian Panek.

Młody spod Warszawy

Szkoleniowiec przyglądał się Mateuszowi Urbańskiemu. To pomocnik, który urodził się w 2003 roku. Idzie na studia do Białej Podlaskiej. Ostatnie pół roku nie grał w piłkę. Pochodzi z okolic Warszawy - dodaje.

17-latek w składzie

Szansę otrzymał 17-latek, który jest Ukraińcem. - To pomocnik, nominalny prawy obrońca, ale wyszedł na boisko w pomocy i radził sobie w miarę pozytywnie - mówi Panek.

Posiłki z Podlasia

Wiele na to wskazuje, iż w ekipie z Międzyrzecza Podlaskiego wystąpi aż pięciu graczy, którzy do tej pory grali w Podlasiu Białą Podlaska.

Po okresie wypożyczenia wrócił Mariusz Chmielewski, który jesienią strzelił 17 goli dla Huraganu i na pół roku przeniósł się do

trzeciogłowca. Pozostała trójka to młodzi gracze, od lat szkoleni w grodzie nad Krzną: Michał Nowosz i Wiktor Krasowski (oba pochodzą z Międzyrzecza Podlaskiego), Milan Storto oraz Adrian Opolski.

Kilka odejść

Wiosną w zespole zabraknie wszystkich obcokrajowców: Antona Alfimova, Dmitrija Lukhanina oraz Aristotelisa Zogkosa.

- Z gry zrezygnował Alan Olszewski. Kacper Węregowski postanowił skupić się na pracy i na studiach, zaś Jakub Łęcki przebywa na testach w Radomiaku Radom - wylicza Panek.

W Radzyniu

W najbliższą sobotę piłkarze Huraganu zmierzą się z Orłętami Radzyń Podlaski. Początek starcia o godz. 10:00 na boisku trzeciogłowca.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:3 (2:2)

Bramki: Kosieradzki, Chyla - Radziszewski x2, Gavrilov.

Huragan: Krasowski (46' Nowosz) - Komar, Konaszewski, Panasiuk (46' Warda), Grochowski (46' Felczak), Gavrilov (46' Czumer), Urbański (80' Moczulski), zaw. testowany I, Storto (46' Opolski), Radziszewski (46' Goździółko), Chmielewski (46' Pakuła).

mp

Orłęta już trenują. Brak sporo ogniw



Z naszych informacji wynika, iż lada moment nowym zawodnikiem Orłąt Radzyń Podlaski zostanie Sebastian Sowisz, który od kilku sezonów był bardzo ważnym ogniwem łukowskich Orłąt

Gracze z Łukowa w poniedziałek o godz. 18:00 rozpoczęli okres przygotowawczy.

Wiadomo, że w ekipie Dariusza Solnicy i Macieja Sygi zabraknie kilku zawodników, którzy w poprzednim sezonie stanowili ważne ogniwo zespołu. - Do Warszawy wyjeżdża Radosław Szustek, który był naszym najlepszym strzelcem. Daniel Goławski ma grać w klubie z Klasy Okręgowej. Z tego, co wiem, Aleks Kaliński przeniesie się do Lublina, a obowiązki zawodowe nie pozwalają regularnie trenować Przemysławowi Bednarczykowi. Hubert Niedziółka najprawdopodobniej wróci do Bad Boys Zastawie - mówi Dariusz Solnica.

PUL

Kto zastąpi tych zawodników? - Być może będą u nas dwaj gracze z Polski, jeden ze Śląska, a drugi z okolic Warszawy, którzy osiedli w naszych rejonach. Zgłaszają się zawodnicy, którzy chcą spróbować sił w naszym zespole. Zobaczymy w następnych dniach, jak potoczą się wydarzenia w zespole - dodaje.

Z Pogonią II i Podlasie

Przed ekipą dwa mecze kontrolne. 23 lipca Orłęta mają zagrać z Pogonią II Siedlce. Mecz być może odbędzie się w Łukowie. 27 lipca o godz. 18:00 żółto-czerwoni podejmą Podlasie Sokołów Podlaski.

mp

ROZMOWA Z Radosławem Szustkiem, pomocnikiem Orłąt Łuków

Świat bez Radosława Szustka

Ma 23 lata. Miniony sezon był najlepszy „liczbowo” dla pomocnika Orłąt Łuków. W nowych rozgrywkach w zespole zabraknie Radosława Szustka.

Orłęta na zawsze będą w moim sercu

W Radku, skąd decyzja o odejściu z Orłąt?

- Przeprowadzam się do Warszawy, więc musiałem wykonać taki ruch.

W Nie ma szans, byś dojeżdżał?

- Na siłę można byłoby stosować takie rozwiązanie, ale to nie miałyby sensu. Kilometrów jest sporo i wiem, że to na dłuższą metę nie miałyby sensu. Nic nie dałoby mi pojawianie się na treningach mocno nie-



W minionym sezonie Radosław Szustek był najsukuteczniejszym zawodnikiem Orłąt. Wychowanek klubu przenosi się do stolicy

regularnie. Zespół nie miałby ze mnie pożytku. Nie da się zbudować formy poprzez zajęcie co kilka dni. Niby to czwartą ligę, ale do każdego meczu trzeba się przygotować, by prezentować wysoką formę

W Wiem, że to głupie pytanie, ale szkoda?

- Oczywiście. Orłęta reprezen-

towałem od dziecka. Trudno powiedzieć „dość”. Byłem przyzwyczajony do tego, że niemal codziennie mam trening, a w weekend nakładam koszulkę, spodenki, getry i wychodzę na boisko, by grać na chwałę klubu, w którym się wychowałem. Moim pierwszym trenerem był Robert Filip. To właśnie on nauczył mnie podstaw. Później byli kolejni szkoleniowcy. Każdemu z nich jest bardzo wdzięczny za naukę, wskazówki.

W Kiedyś wrócisz?

- Nigdy nic nie wiadomo, więc trudno składać jakieś deklaracje. Jedno jest pewne: Orłęta na zawsze będą w moim sercu. Wspomnienia zostaną ze mną na długo.

W Co będziesz robić w stolicy?

- Mam zamiar pracować

i studiować.

W A grać?

- Chcę.

W Masz klub?

- Pomidor.

W Ostatni sezon był wyjątkowy?

- Na swój sposób tak, ponieważ mieliśmy świetną drużynę i każdy super się dogadywał.

W Odechodzisz z mianem najsukuteczniejszego strzelca...

- Cieszę się, że zdobyłem najwięcej goli w drużynie, ale dla mnie zawsze najważniejsze był dobro drużyny. Wolałbym mniej strzelić, a żeby drużyna była wyżej w tabeli. Szkoda, że w końcówce sezonu doznałem kontuzji i musiałem opuścić kilka ostatnich meczów.

mp

Znamy pary Pucharu Polski

31 lipca zostaną rozegrane mecze I rundy Pucharu Polski na szczęblu LZPN - oddział w Białej Podlaskiej. Kolejna faza przewidziana jest na 7 sierpnia.

Pary I rundy Pucharu Polski (31.07., godz. 14:00)

Orkan Wojcieszów - Venus Oszczepalin
Red Sielczyk - Twierdza Kobylany
Bizon Jeleniec - ŁKS Łazy
Olimpia Jabłoń - Dąb Dębowa Kłoda

Tur Turze Rogi - Bór Dąbie
Huragan II Międzyrzec Podlaski - Orłęta II Łuków
Absolwent Domaszewnica - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
(31.07., godz. 17:00)
GLKS Rokitno - Agrosport Leśna Podlaska
Orłęta II Radzyń Podlaski - Grom Kąkolewnica
Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podlaska
Krzna Rzeczyca - Agrotex Milanów
Orłęta Gołyszyn - Wóldom Wólka Domaszewska
Tytan Wisznice - Lutnia

Piszczac
Kujawiak Stanin Bad Boys Zastawie
Polesie Serokomla - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - LZS Dobryń
Niwa Łomazy - Orzeł Czemierniki
Rogo Rogoźnica - Unia Żabików
Armaty Stoczek Łukowski - Start Gózd
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda
Dwernicki Stoczek Łukowski - wolny los

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe radnych Rady Powiatu w Opolu Lubelskim za 2021 rok

Lejwoda z potężnymi oszczędnościami

Powiat Opolski: Nie wszyscy mają odłożone pieniądze na czarną godzinę. Aż pięcioro z 19 radnych w swoich oświadczeniach nie wykazało żadnych oszczędności. Są to m.in. Piotr Burek, Iwona Giza oraz Wojciech Furtak.

Jak co roku do 30 kwietnia radni powiatowi i gminni zobowiązani byli do złożenia oświadczeń majątkowych za rok poprzedni.

Postanowiliśmy się im przyjrzeć. Na pierwszy ogień poszli radni powiatowi. Nie wszyscy mają odłożone pieniądze na czarną godzinę. Aż pięcioro z 19 radnych w swoich oświadczeniach nie wykazało żadnych oszczędności. Są to Piotr Burek, Iwona Giza, Gabriela Tere-

sińska, Janusz Złotucha oraz Wojciech Furtak. Najwięcej na koncie oszczędnościowym zebrał Sławomir Lejwoda - jest to ok. 345 tys. zł. Ale jednocześnie Lejwoda ma do spłacenia kredyty, podobnie zresztą jak 14 innych radnych powiatowych. Ale są też radni,

którzy nie mają żadnych kredytów. Henryk Dudziak, Krystyna Sołdek, Michał Kramek, Tadeusz Błachnio i Tomasz Opoka nie muszą myśleć co miesiąc o spłacie rat kredytowych.

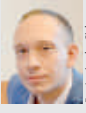
Część naszych radnych powiatowych dzieli swoje majątki ze

współmałżonkami. W przypadku małżeńskiej wspólnoty majątkowej posługujemy się skrótem: mwm.Nasza analiza powstała na podstawie oświadczeń zamieszczonych na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.

AG

Imię i nazwisko, wiek, zatrudnienie	Dochody	Oszczędności i zobowiązania	Nieruchomości (powierzchnia, wartość)	Pojazd lub inny majątek ruchomy (powyżej 10 tys. zł)	Zmiany względem 2021 r.
 Piotr Burek (przewodniczący Rady Powiatu), 62 lata, Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lub. - majster, gospodarstwo rolne	21.240 zł - dieta radnego, 9.533 zł - pensja, 5.400 zł - dopłaty ARiMR, 2.800 zł - zwrot podatku akcyzowego, 35 tys.zł - dochód z gospodarstwa, 3.500 zł - dochód z gosp.	ok. 120 tys.zł - kredyt hipoteczny	dom 200 mkw. - 300 tys.zł (mwm, własność), gospodarstwo rolne - hodowla trzody chlewnej 12,26 ha (udział w 1/2), las 0,54 ha (udział w 1/2) - 450 tys.zł (mwm, własność), gospodarstwo rolne 6,82 ha, las 0,74 ha - 140 tys. zł (mwm, współwłasność w 1/2), 3,48 ha, las 0,07 ha (udział w 1/2) i las 1,4 ha - ok. 250 tys.zł (spadek żony, wydzierżawione)	Opel Zafira 2005 r., Toyota Aygo - 2016 r., ciągnik Zetor 5211 - 1985 r., przyczepa rolnicza PRONAR - 2007 r., prasa wysokiego zgniotu - 2007 r., agregat uprawno-siewny - 2007 r.	o ok. 7 tys.zł niższy kredyt
 Bernarda Giza-Matecka (wiceprzewodnicząca Rady Powiatu), 48 lat, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, kierownik biura powiatowego	100.246 zł - pensja, 16.820 zł - dieta radnego, 33.600 zł - wynajem, 90 tys.zł - dochód z gosp.	15 tys.zł; 20 tys.zł - kredyt hipoteczny	dom 140 mkw. - 220 tys.zł (wmw), mieszkanie 36 mkw. - 170 tys.zł, mieszkanie 38 mkw. - 300 tys.zł, mieszkanie 60 mkw. - 220 tys.zł (wmw), gospodarstwo ogrodnicze 5,16 ha - ok. 200 tys.zł	ciągnik rolniczy MTZ 320 - 2000 r., opryskiwacz sadowniczy 1500 l. - 2020 r., glebogryzarka międzyrzędowa - 2020 r., Honda Jazz - 2014 r.	oszczędności niższe o ok. 19.300 zł, nabyła Hondę Jazz, o ok. 20.215 zł niższy kredyt
 Rafał Pastwa, 51 lat, dyrektor SP w Poniatowej	109.796 zł - pensja, 13.090 zł - dieta radnego	2 tys.zł; 54.215 zł - kredyt hipoteczny na remont mieszkania, 21.469 zł - pożyczka gotówkowa	mieszkanie 68 mkw. - 300 tys.zł (mwm), działka ROD 4,5 ara - 15 tys.zł (dzierżawa)	Honda Civic X - 2017 r.	oszczędności niższe o 2.100 zł
 Henryk Dudziak, 81 lat, emeryt, prowadzi gabinet weterynarii	18.484 zł - emerytura, 12.760 zł - dieta radnego, 2.500 zł - dochód z gab. wet., 5.000 zł - dochód z gosp.	5 tys.zł	dom 200 mkw. - 380 tys.zł (1/5 udziału z córkami), mieszkanie 16 mkw. - 200 tys.zł (własność), gosp. sadownicze 1 ha przel. - 80 tys.zł (własność), dom drewniany, stodoła - 10 tys.zł (własność)	nie dotyczy	oszczędności większe o ok. 3 tys.zł, nie ma samochodu
 Ilona Majak-Gierczak, 56 lat, dyrektor SP w Opolu Lub.	104.676 zł - pensja, 12.480 zł - dieta radnego, 8.149 zł - inne źródła, 2.120 zł - egzaminator OKE w Krakowie	76 tys.zł, papiery wartościowe na łączną kwotę 185 tys.zł; 133.342 zł - kredyt mieszkaniowy	dom 142 mkw. - 513 tys.zł	Citroen C5 - 2006 r.	oszczędności mniejsze 17.300 zł, papiery wartościowe o wart. wyższej o 54 tys.zł
 Krystyna Sołdek, 59 lat, Urząd Gminy w Markuszowie - skarbnik	105.342 zł - pensja, 12.870 zł - dieta radnej, 500 zł - dochód z gosp.	25.328 zł - rachunek bieżący (mwm), 54.488 zł - pionier FIO pieniężny (mwm), 6.668 zł - pionier FIO obligacje (mwm), 9.000 zł - IKZE PZU (majątek odrębny)	dom 207 mkw. - 400 tys.zł (mwm), dom 130 mkw. - 156 tys.zł (mwm), gospodarstwo ogólnorolnicze 3,20 ha - 40 tys.zł	Mazda CX-5 - 2015 r.	zmiana auta na nowsze - w poprzednim oświadczeniu było Audi Quattro z 2002 r.
 Zenon Rodzik, 58 lat, Urząd Gminy w Karczmiskach, sekretarz	110.247 zł - pensja, 13.200 zł - dieta radnego, 1.144 zł - ZFSS, 5.310 zł - z tytułu najmu lokalu, 1.000 zł - dochód z gosp.	42.700 zł (mwm); 150 tys. zł - kredyt hipoteczny (do spłaty 26.517 zł)	dom 240 mkw. - 250 tys.zł (mwm), mieszkanie 66,8 mkw. - 260 tys.zł (mwm), gospodarstwo sadownicze, hodowla koni 15,40 ha - 270 tys.zł (mwm), garaż 70 mkw. - 20 tys.zł (mwm), garaż 19,68 mkw. - 17 tys.zł (mwm), las 3,38 ha - 30 tys.zł (mwm), las 0,71 ha - 2 tys.zł (1/2 udziału, mwm)	Toyota Avensis 2.2 D - 2006 r. (mwm)	oszczędności mniejsze o 8.216 zł, kredyt mniejszy o 50.898,66 zł
 Iwona Giza, 48 lat, Starostwo w Opolu Lub. - sekretarz, Powiatowy Rzecznik Konsumentów (od 17 listopada 2018 r. urlop bezpłatny ze względu na pełnienie funkcji radnej powiatowej), Urząd Gminy Wilków - sekretarz	101.647 zł - pensja, 13.090 zł - dieta radnego, 1.000 zł - dochód z gosp.	85.200 zł - kredyt (do spłaty 56.644 zł), 11.000 zł - kredyt odnawialny, 29.674 zł - pożyczka ekspresowa (do spłaty 21.930 zł), 100.000 zł - kredyt na remont domu (do spłaty 86.624 zł), 17.641 zł - kredyt (do spłaty 10.858 zł)	dom 50 mkw. - 20 tys.zł (własność, majątek odrębny), mieszkanie 69 mkw. - 200 tys. zł (mwm), gosp. rolne 1,43 ha - 25 tys.zł, działka 0,96 ha - 50 tys.zł (mwm)	nie dotyczy	kredyty mniejsze o łączną kwotę 23.529 zł
 Tadeusz Błachnio, 71 lat, emeryt, lekarz weterynarii (działalność gospodarcza)	13.200 zł - dieta radnego, 42.034,37 zł - emerytura, 26.435 zł - dochód z działalności gosp.	ok. 125 tys.zł	mieszkanie 120 mkw. - 150 tys.zł (własność)	Renault Scenic - 2007 r.	oszczędności większe o 26.500 zł
 Wojciech Furtak, 64 lata, rencista	1.299 zł - funkcja sołtysa, 17.411 zł - renta, 3.600 zł - dieta sołtysa, 17.490 zł - funkcja nieetatowego członka zarządu	15.000 zł - pożyczka, 30.000 zł - kredyt	dom 150 mkw. - 200 tys.zł, gosp. rolne 3,57 ha - 120 tys.zł (wydzierżawiony), dom w trakcie budowy 110 mkw. - wart. 230 tys.zł (własność)	nie dotyczy	zaciągnął kredyt na 15 tys.zł
 Paweł Grabek, 40 lat, Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chodlu - dyrektor	58.094 zł - pensja, 1.487 zł - zasiłek z ZUS, 12.650 zł - dieta radnego, 46.420 zł - dochód żony, 2.685 zł - zasiłek z ZUS (dotyczy żony), 10.980 zł - wynajem, 25.000 zł - dochód z gosp.	26 tys.zł (mwm); 150 tys. zł - kredyt hipoteczny (do spłaty 15.058 zł), 15.600 zł - kredyt ratalny żony (do spłaty 7.800 zł), 33.268 zł - kredyt gotówkowy (do spłaty 11.828 zł)	dom 130 mkw. - 350 tys.zł (mwm, współwłasność), mieszkanie 43,83 mkw. - 200 tys.zł (mwm, współwłasność), gosp. sadownicze 2,53 ha - 130 tys.zł (0,28 ha - własność odrębna, 0,54 ha - własność odrębna, 0,56 ha - mwm, 1,15 ha - mwm, współwłasność), działka 0,0018 ha - 5 tys. zł, działka 0,0129 ha - 15 tys.zł	Kia Ceed - 2009 r. (wart. ok. 12 tys.zł)	oszczędności mniejsze o 38 tys.zł, zobowiązania mniejsze o 125.156,56 zł

iami. Kramek ani złotówki kredytu

Imię i nazwisko, wiek, zatrudnienie	Dochody	Oszczędności i zobowiązania	Nieruchomości (powierzchnia, wartość)	Pojazd lub inny majątek ruchomy (powyżej 10 tys. zł)	Zmiany względem 2021 r.
 Tomasz Kapica, 47 lat, gospodarstwo rolne	27.692 zł - umowa zlecenie F.H.U. APA, 19.635 zł - dieta radnego, 17.000 zł - dochód z gosp.	15.251 zł; 250 tys. zł - kredyt mieszkaniowy, 7.275 zł - kredyt gotówkowy	dom 90 mkw. - 140 tys. zł (mwm), gosp. sadownicze 4,60 ha, las 0,56 ha - ok. 250 tys. zł	VW Passat - 2011 r., ciągnik rolniczy Ford - 1985 r.	oszczędności większe o ok. 970 zł
 Michał Kramek, 34 lata, etatowy członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim	92.676 zł - pensja, 2.560 zł - umowa o dzieło, 1.351 zł - prawa autorskie; nie pobiera diety radnego powiatowego	140 tys. zł	mieszkanie 61 mkw. - 250 tys. zł	nie dotyczy	oszczędności większe o ok. 70 tys. zł
 Bogdan Kuta, 60 lat, SP w Poniatowej Kolonii, SP w Niezabitowie	81.823 zł - pensja, 12.320 zł - dieta radnego, 5.700 zł - dochód z gosp. (w tym dopłaty bezpośrednie: 254 zł)	16.571 zł - (mwm), 39.144 zł - pakiet emerytalny PKO TFI IKZE, 19.166 zł - IKE, 7.165 zł - WPI (majątek osobisty odrębny), fundusze inwestycyjne: 6.000 zł - PKO TFI S.A., 5.000 zł - PKO ARA (mwm); 300 tys. zł - kredyt hipoteczny	dom 200 mkw. - 200 tys. zł (współwłasność w 1/2, majątek odrębny), gosp. rolne 1,14 ha - 30 tys. zł, pow. 0,15 ha - dzierżawa, użyczenie (współwłasność w 1/2, majątek odrębny), garaż 20 mkw. - 5 tys. zł (współwłasność w 1/2, majątek odrębny)	Lexus RX-350 - 2007 r. (wart. 28 tys. zł - mwm)	oszczędności większe o 1.441 zł
 Sławomir Lejewoda, 36 lat, Powiatowy Bank Spółdzielczy w Opolu Lub., członek zarządu	79.619 zł - pensja, 13.090 zł - dieta radnego, ok. 90.000 zł - dochód z gosp.	ok. 345 tys. zł; 22 tys. zł - kredyt kłeskowy, 66.667 zł - kredyt kłeskowy, 100 tys. zł - kredyt kłeskowy	gosp. sadownicze 25,05 ha - 895 tys. zł (mwm), las 0,48 ha - ok. 6 tys. zł (mwm), las 0,55 ha - ok. 1 tys. zł (1/8 udziału - mwm), las 0,62 ha - ok. 2 tys. zł (1/4 udziału, mwm), las 0,58 ha - ok. 3 tys. zł (3/7 udziału, mwm)	Peugeot 407 - 2006 r., ciągnik CASE JX 1075N - 2008 r., ciągnik Ursus C-360 - 1986 r., samochód DAF FA LF45 - 2005 r., kombajn do porzezek AREK 3 - 2013 r., opryskiwacz sadowniczy AGROLA POWER 2017 r.	oszczędności mniejsze o 55 tys. zł, zaciągnął kredyt na 66.666,66 zł
 Gabriela Teresińska-Pruchniak, 43 lata, działalność gospodarcza	590 zł - umowa o dzieło, 12.980 zł - dieta radnego, 64.264 zł - dochód z działalności gosp.	311.032 zł - kredyt, 11.266 zł - kredyt na zakup samochodu	dom 123,70 mkw. - 300 tys. zł (1/2 własności, mwm), mieszkanie 59,15 mkw. - 165 tys. zł (współwłasność, 3/32 odrębność majątkowa), działka 0,08 ha - 80 tys. zł	Peugeot 3008 HDI - 2015 r.	nie dotyczy
 Janusz Złotucha, 68 lat, Starostwo Powiatowe w Opolu Lub., wicestarosta	137.495 zł - pensja	8.900 zł - kredyt, 11.000 zł - kredyt	mieszkanie 52 mkw. - 200 tys. zł, działka 0,05 ha i 0,12 ha - 10 tys. zł (własność), 1,05 ha - dzierżawa	Mercedes, klasa C - 2005 r.	mniejsza kwota zobowiązań o 3.616,28 zł
 Agnieszka Drozd-Bownik, 45 lat, Urząd Miejski w Poniatowej, podinspektor	42.618 zł - pensja, 7.378 zł - dopłaty obszarowe, 8.922 zł - umowa o dzieło, 48.000 zł - restrukturyzacja małych gospodarstw (decyzja na kwotę 60.000 zł), 12.000 zł - program 500+, 6.805 zł - Starostwo Powiatowe, 17.000 zł - dochód z gosp.	171.049 zł (w tym umowa przechowania); 34.717 zł - kredyt hipoteczny, 88.747 zł - kredyt hipoteczny	dom 240 mkw. - 600 tys. zł (mwm), mieszkanie 64 mkw. - 240 tys. zł, gosp. rolno-sadownicze 8,13 ha (z dzierżawą) - 120 tys. zł (mwm), budynek gospodarczy 100 mkw. - 70 tys. zł (mwm)	KIA Sportage - 2018 r., Opel Vivaro - 2009 r., Citroen Xara Picasso - 2003 r., Fiat Ducato - 2006 r. (współwłasność), ciągnik International - 1975 r. (współwłasność)	oszczędności większe o 12.049,20 zł, mniejsza kwota zobowiązań o
 Tomasz Opoka wiceprzewodniczący Rady Powiatu do maja 2022 r.), 46 lat	3.989 zł - Urząd Pracy, zasiłek dla bezrobotnych, 17.400 zł - dieta radnego	60 tys. zł	nie dotyczy	Kia Venga - 2012 r.	oszczędności wyższe o 5 tys. zł

Urzędnicy z Józefowa z nagrodami

Złóż wniosek o zwrot podatku akcyzowego

Większość gmin z powiatu opolskiego nie przyznała urzędnikom nagród z okazji Dnia Samorządu terytorialnego.

Dzień Samorządu Terytorialnego jest świętem upamiętniającym pierwsze wybory samorządowe z 27 maja 1990 roku. Wystaliśmy wnioski do wszystkich władarzy z gmin powiatu opolskiego. Okazało się, że tylko w gminach Karczmiska, Wilków oraz Józefów nad Wisłą urzędnicy otrzymali jednorazowe nagrody uznaniowe za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych. Wykaz nagrodzonych z gminy Józefów, wraz z kwotami nagród, prezentujemy w tabeli.

Imię i nazwisko	Stanowisko	Kwota nagrody (zł)
Adam Rędzia	zastępca burmistrza	1724,67
Lidia Mazur	skarbnik	2156,34
Edyta Gałkowska	zastępca skarbnika	1247,43
Monika Jurak	kierownik USC	1149,43
Katarzyna Bartoś	kierownik referatu inwestycji	1108,43
Jarosław Gasiński	z-ca kierownika ref. inwestycji	1149,43
Kamil Furtak	z-ca kierownika ref. organizacyjnego i spraw samorządowych	1108,43
Monika Mendak	inspektor ds. płac i obsługi kasowej	1196,43
Marzena Strawa	inspektor ds. księgowości podatkowej	1209,43
Marta Adamczyk	podinspektor ds. księgowości budżetowej	1108,43
Marcin Świerzyzna	informatyk, kierowca	1149,43
Barbara Więclawska	inspektor ds. księgowości podatkowej i gosp. odpadami komunalnymi	1177,43
Agnieszka Janoszczyk	z-ca kierownika USC	1149,43
Zuzanna Majchrowska-Gołofit	inspektor ds. ochrony środowiska i rolnictwa	1108,43
Maria Tyniec	inspektor ds. wymiaru podatków i opłat	1108,43
Tomasz Giza	inspektor ds. oświaty, kultury, kultury fizycznej i sportu	1149,43

Każdy rolnik, który chce otrzymać zwrot podatku akcyzowego, już od 1 sierpnia może złożyć w tej sprawie odpowiedni wniosek do wójta lub burmistrza. Niezbędnym warunkiem otrzymania zwrotu części podatku jest przedstawienie faktur (lub ich kopii) na zakup oleju napędowego, jaki w okresie od 1 lutego do 31 lipca wykorzystany był do produkcji rolnej. Wniosek złożyć należy do 31 sierpnia. Pieniądze wypłacane będą od 3 do 31 października gotówką w kasie urzędu gminy lub miasta albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku. Wzór wniosku pobrać można ze strony www.gov.pl

36 policjantów z awansami. Nawet na nadkomisarza

Opole Lubelskie:

W Józefowie nad Wisłą powstanie posterunek policji - zapowiedział Leszek Wierzejski, Komendant Powiatowy KPP w Opolu Lub.

We wtorek, 12 lipca policjanci z Opolu Lubelskiego uroczysto obchodzili 103. rocznicę powołania państwowej policji.

Z tej okazji 36 policjantów awansowanych zostało na wyższe stopnie służbowe (lista awansowanych funkcjonariuszy w tabeli).

- Ponad dwa ostatnie lata były bardzo trudne i pracowite dla naszej formacji - mówił nadkom. Leszek Wierzejski, Komendant Powiatowy KPP w Opolu Lub.

Powiedział, że policja osiąga coraz lepsze wyniki w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

- W 2021 r. został przyjęty nowy program modernizacji służb mundurowych. (...) W planach na kolejne dwa lata



To oni dbają o nasze bezpieczeństwo, często z narażeniem własnego zdrowia i życia

MIANOWANIA

na nadkomisarza:
kom. Grzegorz Duda – mianowanie przedterminowe
na komisarza:
podkom. Sabina Piłat-Kozieł
aspirant sztabowy:
st. asp. Marek Samonek
na aspiranta:
mł. asp. Mirosław Żydek
mł. asp. Dominik Płoński
mł. asp. Katarzyna Bigos
mł. asp. Marcin Gieroi

na młodszego aspiranta:
sierż. szt. Marcin Pinkiewicz
sierż. szt. Grzegorz Kozak
sierż. szt. Jacek Jóźwik
sierż. szt. Łukasz Moleśtak
sierż. szt. Michał Kowalski
sierż. szt. Karol Podgajny
sierż. szt. Paweł Chęć
sierż. szt. Irena Chwaszczewska
sierż. szt. Grzegorz Pluta
sierż. szt. Kamil Potyrało
sierż. szt. Kamil Królikowski

sierż. szt. Michał Wdowiak
sierż. szt. Justyna Radkowiak
sierż. szt. Sebastian Szkutnik
sierż. szt. Paweł Furtak
sierż. szt. Kamil Rak
sierż. szt. Artur Kramek
sierż. szt. Tomasz Stefanek
sierż. szt. Krzysztof Słabek
sierż. szt. Marzena Sałata – mianowanie przedterminowe
na sierżanta sztabowego:
st. sierż. Mateusz Burda

na starszego sierżanta:
sierż. Mateusz Dudziak
na sierżanta:
st. post. Michał Miotła
starszy posterunkowy:
post. Jarosław Piekarczyk
post. Mateusz Grad
post. Daniel Kot
post. Dawid Siejka

nadkom. Leszek Wierzejski,

komendant powiatowej policji w Opolu Lubelskim

Ponad dwa ostatnie lata były bardzo trudne i pracowite dla naszej formacji. Od 2020 r. borykaliśmy się z pandemią koronawirusa, od września ubiegłego roku broniliśmy granicy polsko-białoruskiej przed ogromną falą uchodźców z różnych krajów, a od 24 lutego bieżącego roku, w związku z agresją Rosji na Ukrainę, nasza formacja zaangażowana była i jest w ochronę granicy polsko-ukraińskiej i pomoc uchodźcom z Ukrainy

jest utworzenie nowego posterunku policji w Józefowie nad Wisłą. Projekt ten uzyskał już

pozytywną akceptację w Biurze Prewencji Komendy Głównej Policji i jest na etapie przygo-

towania i przekazania działki w tej miejscowości pod budowę - powiedział komendant.

Posterunek w Józefowie pozwoli na zwiększenie liczby policjantów w powiecie

o kolejnych ośmiu funkcjonariuszy.

AG

Inwestor spalarni zwłok zwierząt się odwołał

Opole Lubelskie: Stało się to, czego obawiała się spora część mieszkańców Opolu Lub. Mimo odmownej decyzji burmistrza sprawa spalarni nie została zamknięta. Do urzędu wpłynęło odwołanie.

Inwestor zwrócił się do z wnioskiem w sprawie spalarni zwłok zwierzęcych i ich części do Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim 1 kwietnia b.r. Ale wniosek ten zawierał braki formalne, które uzupełnione zostały dopiero 16 maja. Negatywną odpowiedź otrzymał 30 czerwca.

- Jestem przeciwny tej inwestycji, moje stanowisko jest niezmiennie - zapewniał Sławomir Plis, burmistrz. - Uważam, że byłaby ona w zbyt bliskim sąsiedztwie osiedla i miejsca rekreacji, czyli Parku Miejskiego - mówił. Jednak przedsiębiorca skorzystał z przysługujących mu możliwości odwoławczych i 11 lipca złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie. Teraz decyzja należy do SKO, ma za paść w ciągu 30 dni.



Spalarnia miała się mieścić w budynkach po PKS przy ul. Podzamcze

Mieszkańcy Opolu Lubelskiego nie siedzą z założonymi rękami. Walczą o zablokowanie takiej inwestycji w mieście. Powołali nawet Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej mieszkańców gminy Opole Lubelskie, który wyszedł z obywatelską inicjatywą uchwałodawczą i opracował projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wybudowanie spalarni zwłok zwierzęcych i ich części w Opolu Lubelskim. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wybudowanie spalarni zwłok zwierzęcych i ich części w Opolu Lubelskim.



Krzysztof Ryczek,
Urząd Miejski w Opolu Lubelskim
Gmina na przekazanie odwołania inwestora do SKO ma 7 dni, a SKO na rozpatrzenie sprawy ma miesiąc.

wadzenie tego typu działalności na terenie gminy. Uchwała powinna zostać przegłosowana na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Opolu Lub. Przeciwnicy spalarni zbierali także podpisy. Po-

trzebnych było minimum 200, udało się zebrać 360. W piątek, 15 lipca zostały one przekazane Sławomirowi Plisowi, burmistrzowi miasta.

AG

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opole.24wspolnota.pl

Czytelnicy żywo komentowali nasz artykuł dotyczący planowanej wschodniej obwodnicy Opolu Lubelskiego.

Miłosz Jak kawałek drogi gminnej można nazywać obwodnicą??? Obwodnicą to jest 747, a nie to, co ktoś narysował. Czy ktoś zrobił analizy, jaki ruch aut będzie ta skośna droga jeździł??? (...) Obwodnica to powinna być od pustelni do ronda w Elżbiecie z 747, to miałoby sens i wtedy byłaby to obwodnica.

Klaudia Ktoś, kto zaprojektował bieg tej obwodnicy, siedział chyba wyłącznie za biurkiem w stolicy, nie pofatygował się na wizję lokalną. Po pierwsze: obwodnica przy niemalże samych oknach domów, będzie biegła przez ludzkie podwórka! Obwodnica wśród jedynej w Opolu strefie rekreacyjnej?? Pomiędzy stawami rybackimi, kąpieliskiem i plażą? Jedyne zielone, ciche i spokojne miejsce w tym mieście! Nie wspomnę o nagłej zmianie działek inwestycyjnych w jakieś bzdurliwe zielone coś tam. Przy budowie obwodnicy nagle nie przeszkadza już nieopodal położona Natura 2000?!? Ktoś ze stołka spadł i guz się nie zagoił! Skandal! Brak zbiorników retencyjnych w planie! Czy projektant widział, ile tam

jest stojącej wody?!? Porażka, naprawdę!!!
Antoni Ludzie, nie wam nie pasuje, teraz jest dobrze, jak ciężarówka jadą przez centrum 2 m od okien. Ile domów będzie w pobliżu tej nowej obwodnicy?
Mirosław Ciąg komunikacyjny przemysłowy... jest jeden minus... lokalizacja następnych marketów?? Chyba że żabka przy stawie... Bo nie słychać nic o inwestycjach poza marketami... pomysły fajny, ale uważam, że należy pomyśleć o innej lokalizacji miejsca wypoczynku...
Sylwia Postawcie jeszcze przy tej drodze boisko, z którego korzystanie będzie płatne - najlepiej 50zł/h, koniecznie zamknięte na bramę z milionem klódek, do których klucz będzie miała tylko jedna osoba, tak, żeby można było podpiąć pod tę inwestycję propagowanie sportu w tym mieście. Skoro droga biegnie już przez jedyną z nielicznych stref, na której jest szansa na jakiegokolwiek odpoczywanie i rekreację, myślę, że nie będzie problemu.

AG

OPO